

Oddamy nasze głosy na kandydatów FJN

AMERYKAŃSKI TYGODNIK
O GRANICY
NA ODRZE I NYSIE

Nierealna mrzonka
Bonn

WASZYNGTON (PAP)
W ostatnim numerze amerykańskiego tygodnika „The Nation” ukazał się artykuł Fredericka Kuha, poświęcony problemowi niemieckiemu, w szczególności perspektywom zjednoczenia Niemiec. Na uwagę zasługują przytoczone przez Kuha opinie w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Autor pisze m. in.:
W kołach amerykańskich odrzuca się jako mrzonkę założenie niemiecką pogląd, że uznanie (granicy na Odrze i Nysie) ma istotną wartość przetargową. Nikt nie da za nie złamanego szeląga, ponieważ w oczach wszystkich — poza Niemcami zachodnimi — granica ta nie jest sporna.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Cena 50 zł
A B C

Głos

SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XIII Piątek, 28 maja 1965 roku Nr 127 (3953)

Za dwa dni WYBORY

(Inf. wł.)

30

MAJA mieszkańcy Ziemi Koszalińskiej wezmą udział w głosowaniu na posłów do Sejmu i radnych rad narodowych wszystkich szczebli. W miastach i wsiach panuje już przedwyborcza atmosfera. Załogi zakładów pracy i pegeerów, młodzież dekorują domy i ulice. Dzień wyborów powitają miasta i wsie w odświętnej szacie.

W naszym województwie spisy wyborców sprawdziło prawie 100 proc. uprawnionych do głosowania. Członkowie komisji wyborczych nie będą mieli więc kłopotów z odszukaniem nazwisk na listach głosujących. Dla ułatwienia warto zapamiętać swój numer na liście.

W CZWARTEK odbyły się PZPR, tow. A. Kuligowski spotkania kandydatów spotkał się w Sławnie z aktywnymi posłów do Sejmu z wem rolnym, zaś przewodniczącymi WK SD A. Czarnecki i

E. Janiszewski odbyli spotkanie z aktywnym przemysłowym Słupsk.

Spotkań z udziałem kandydatów na posłów do Sejmu odbyło się w województwie prawie 120. O dodatkowe spotkania ubiegały się załogi zakładów pracy i organizacje młodzieżowe.

W spotkaniach z kandydatami na posłów uczestniczyli kandydaci na radnych WRN. Kandydaci do rad narodowych odbyli łącznie ponad tysiąc spotkań.

Idziemy do wyborów po dodatkowym zapoznaniu się z programami wyborczymi FJN. O dając swe głosy na kandydatów FJN głosować będziemy za programem i rozkwitem naszego kraju. (el-ef)

Z TOW. A. KULIGOWSKIM W SŁAWNIE...

(Inf. wł.)

Sala Powszechnego Domu Kultury w Sławnie wypełniona była do ostatniego miejsca. Na spotkanie z kandydatem na posła do Sejmu, I sekretarzem

(Dokończenie na str. 2)

Igor Strawiński w Warszawie



Od 26 bm. gości w Warszawie najwybitniejszy ze współczesnych żyjących kompozytorów Igor Strawiński, który uczestniczył w próbach orkiestry Filharmonii Narodowej. Orkiestrą dyrygował jego najbliższy współpracownik dyr. Robert Craft.

Na zdjęciu: po próbie w Filharmonii Igor Strawiński udaje się do hotelu.

CAF, fot. Matuszewski

Wietnam:

Partyzancki atak na dwa miasta

● LONDYN (PAP)

Wczoraj oddziały patriotów południowowietnamskich ostrzeliwały 2 miasta i ważne pod względem strategicznym mosty położone w północnej części Wietnamu Południowego. Oddziały przypuściły również szturm na siedzibę władz okręgowych miejscowości położonej w strefie walk. Informację tę podał amerykański rzecznik wojskowy w bazie Da Nang. Według pierwszych doniesień partyzanci atakowali 5-krotnie, ostrzeliwując obiekty z moździerzy kalibru 81 mm. Wystrzelono około 100 pocisków. Oficjalnie nie podano dotychczas żadnego komunikatu o stratach.

Zachodnie agencje prasowe w serwisach informują o wy-

(Dokończenie na str. 2)

Pomyślne rozmowy - owocna współpraca

Wicepremier E. Szyr o rozmowach w NRD

● WARSZAWA (PAP)

Z Berlina do Warszawy powrócił wicepremier Eugeniusz Szyr, który przewodniczył polskiej delegacji na VI sesję Polsko-Niemieckiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Po przyjeździe z NRD, wicepremier udzielił przedstawicielowi PAP wypowiedzi, w której stwierdził m. in.:

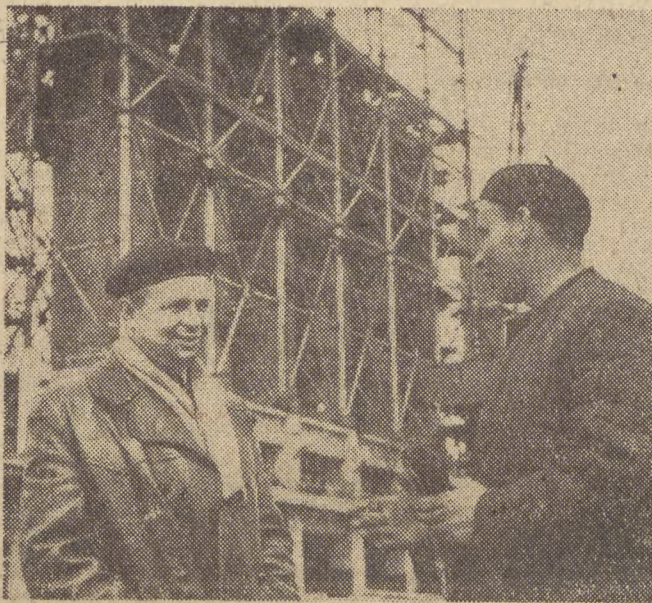
W toku obrad sesji dokonaliśmy dalszego kroku w zakresie specjalizacji produkcji w przemyśle chemicznym i maszynowym.

Przeprowadziliśmy pomyślnie zakończone rozmowy o możliwości budowy przez polskie przedsiębiorstwa obiektów inwestycyjnych w NRD. Chodzi przede wszystkim o takie obiekty, jak: wieże chłodnicze, komin żelbetonowy wysokości 300 m i inne. Pragniemy nadmienić, że ta forma współpracy pożyteczna dla obu stron, zapoczątkowana została podpisaniem kontraktów na bu-

dowę przez polskie przedsiębiorstwa rurociągu naftowego na terenie NRD.

Perspektywiczną i nową formą współpracy, której zasady wstępnie omówiliśmy i uzgodniliśmy w toku obrad oraz w rozmowie z premierem Rządu NRD W. Stopphem, jest ustalenie kooperacyjnych powiązań pomiędzy przedsiębiorstwami NRD i PRL. W szczególności należy wykorzystać w tym celu istniejące rezerwy powierzchni produkcyjnej. Strona zainteresowana w kooperacji dostarczy niezbędne maszyny i urządzenia oraz ewentualnie dokumentację techniczną, a także podstawowe materiały lub półfabrykaty. Pierwsze tego rodzaju porozumienie dotyczy uruchomienia w Zgorzelcu produkcji kondensatorów papierowych dla NRD.

Na podkreślenie zasługuje również wstępne uzgodnienie dotyczące udziału NRD w budowie kopalni węgla koksującego w Polsce. Udział ten ma polegać na kredytowych dostawach maszyn, urządzeń i innych towarów (w tym także artykułów rynkowych), których łączna wysokość będzie odpowiadać kosztom budowy kopalni wraz z inwestycjami towarzyszącymi. Spłata tego kredytu nastąpi w formie dostaw węgla koksującego. Będą one kontynuowane również po uregulowaniu kredytu, w ramach ogólnego obrotu handlowego.



CAF, fot. Rosiak

W NIEDZIELE społeczeństwo powoła w głosowaniu nowy Sejm PRL. W jego skład wejdzie 460 posłów, wybranych spośród 616 kandydatów umieszczonych na wspólnej liście Frontu Jedności Narodu. Figurują na niej reprezentanci wszystkich środowisk i zawodów. Są kandydaci — członkowie

Kto kandyduje

PZPR, ZSL i SD, bezpartyjni przedstawiciele społeczeństwa, a wśród nich reprezentanci ugrupowań katolickich.

Wśród kandydatów znajdują się czołowi działacze partii: Władysław Gomułka (okręg Warszawa — Praga), Edward Ochab (Katowice), Józef Cyrankiewicz (Kraków), Edward Gierek (Katowice), Stefan Jędrzychowski (Szczecin), Zenon Kliszko (Gdynia), Adam Rapacki (Wrocław), Marian Spychalski (Poznań), Ryszard Strzelecki (Płock), Eugeniusz Szyr (Bydgoszcz), Franciszek Waniolka (Kielce).

W poszczególnych okręgach kandydują czołowi działacze stronnictw: prezes NK ZSL — Czesław Wycech (w okręgu Siedlce), wiceprezesi NK — Józef Ozga-Michański (Warszawa) i Bolesław Podędwórny (Łomża), przewodniczący CK SD prof. Stanisław Kulczyński (Wrocław), wice-

przewodniczący CK — Włodzimierz Lechowicz (Grudziądz), Leon Chajna (Łódź) i sekr. gen. CK — Jan Karol Wende (Warszawa).

Na listach kandydatów znajdują się także wybitni działacze państwowi a m. in. prezes NIK — Konstanty Dąbrowski (okręg Ława) i wielu członków rządu.

We wszystkich 80 okręgach wyborczych widnieją na listach FJN nazwiska produkcyjnych ludzi z różnych dziedzin gospodarki. Na podkreślenie zasługuje wzrost liczby robotników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Ogółem do Sejmu kandyduje 93 robotników, pracujących w przemyśle, rolnictwie, komunikacji, budownictwie. Wśród kandydatów znajduje

do Sejmu

się 48 inżynierów i techników, kilkunastu kierowniczych pracowników wielkich przedsiębiorstw, zakładów i instytucji.

Szeroko reprezentowana jest wieś — kandyduje 90 chłopów i 26 specjalistów rolnych.

W Sejmie zasiądzie też spora grupa działaczy rad narodowych. Wśród 25 kandydatów na posłów przedstawiciele terenowych organów władzy, są przewodni-

(Dokończenie na str. 2)

WCZASY



W końcu ub. tygodnia w ośrodkach wczasowych naszego województwa odbyło się otwarcie sezonu letniego. Do Międzyzdrojów, Ustronia Morskiego i innych miejscowości przyjechali pierwsi w tym roku wczasowicze. Nie zastali najlepszej pogody. Jest chłodno, od morza wieje zimny wiatr. Niemniej znaleźli się amatorzy podziwiania morskich fal.

Na zdjęciu: grupa pierwszych wczasowiczów na plaży w Ustroniu Morskim.

Fot. J. Piątkowski

Głos TYGODNIA

W telegraficznym SKRÓCIE

ZJAZD KP AUSTRII

● WIEDEN
Rozpoczął tu obrady XIX Zjazd Komunistycznej Partii Austrii.
Na zjazd przybyły delegacje wielu bratnich partii komunistycznych. Referat sprawozdawczy KC wygłosił członek Biura Politycznego KC KPA — Franz Muhri.

USTAWA

● PARYŻ
Francuskie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło w pierwszym czytaniu rządowy projekt ustawy, przewidujący zastąpienie powszechnej służby wojskowej selektywnym poborem rekrutów. Za ustawą padły 273 głosy, a przeciwko — 185.



Dzisiaj nadal pogodnie i słonecznie. Wiatry słabe z kierunków północnych i północno-zachodnich. Temperatura rano około 6, dniem do 20 stopni.



Za 2 dni WYBORY

(Dokończenie ze str. 1)

rzem KW PZPR, tow. Antonim Kuligowski i kandydatami na radnych WRN: Stanisław Grubowski i Tadeusz Galikowski przybyło około 500 pracowników sławieńskiego rolnictwa. Licznie stawiała się także młodzież wiejska, uczniowie sławieńskich szkół, harcerze.

Spotkanie otwiera I sekretarz KP PZPR, tow. Kazimierz Perlo. Informuje, że w powiecie odbyło się już 114 spotkań wyborców z kandydatami na posłów i radnych, że społeczeństwo zgłosiło ponad 450 wniosków i postulatów, z których wiele włączono do miejskich i gromadzkich programów wyborczych. Część wniosków przekazano do załatwienia prezydiom rad narodowych.

Zabiera głos I sekretarz KW PZPR, tow. Antoni Kuligowski. Udziela obszernych wyjaśnień. Rolników i pracowników pegeerów interesują perspektywy zaopatrzenia w nawozy sztuczne, materiały bu-

dowlane, maszyny rolnicze, rozwój przemysłu rolnospożywczego, usługi na rzecz wsi, formy pomocy dla gospodarstw ekonomicznie zaniedbanych. Tow. A. Kuligowski wyjaśnia, iż na budowę urządzeń melioracyjnych przeznaczane będzie około 200 mln zł rocznie. Duże kwoty otrzyma rolnictwo sławieńskie posiadające ogromne kompleksy łąk. Zobowiązuje to wieś i pegeery do poprawy gospodarki na użytkach zielonych, do rozwinięcia działalności spółek wodnych. Na budownictwo, zwłaszcza w sławieńskich pegeerach, przeznaczane są około 80 mln zł rocznie. Problem braku nawozów mineralnych będzie rozwiązany dopiero w ostatnich latach przyszłej 5-letki. Jednakże już teraz rolnictwo winno się przygotowywać do racjonalnego zużycia wzrastających z każdym rokiem przyrostów nawozów, a więc przestrzegać zasad agrominimum, odnawiać materiał siewny, pełniej wykorzystywać własne, dość duże zasoby nawozów organicznych.

Gospodarstwa ekonomicznie zaniedbane otrzymują pomoc finansową i fachową, ale podźwignięcie ich do poziomu gospodarstw średnich w dużej mierze zależy od pomocy usługowej kółek rolniczych, opieki rad gromadzkich i służby rolnej.

Tow. A. Kuligowski wiele uwagi poświęcił również perspektywom rozwoju usług pomów, planom kontraktacji zbóż, warunkom socjalno-bytowym załóg pegeerów, służby rolnej i nauczycieli. Odpowiadał także na pytania wiążące się z rozwojem Sławna. Miasto otrzymuje duży zakład drobiarski, a w następnej 5-letce budować się będzie zakład stołarki budowlanej. Te placówki produkcyjne zapewnią wieś le stanowisk pracy, poprawią zaopatrzenie miejscowego rynku w artykuły konsumpcyjne.

I sekretarz KP, tow. K. Perlo poinformował zebranych, że na pytania dotyczące spraw poszczególnych wsi i pegeerów udzieli w najbliższym czasie odpowiedzi na piśmie Prezydium PRN. (S)

wypoczynkowych dla nich w czasie wolnym od zajęć.

Przyjęcie kandydatów na posłów przez żołnierzy było niezwykle serdeczne. Po spotkaniu zwiedzili oni park maszynowy, warsztaty i salę historii 32. Budziszyńskiego Pułku Zmechanizowanego.

(TK)

W SŁUPSKU O PRZYSZŁOŚCI MIASTA

KANDYDACY na posłów Kob. Alojzy Czarnecki i tow. Edward Janiszewski oraz kandydat na radnego WRN tow. Jan Jabłoński — spotkali się z aktywnym przemysłowym Słupskiem. W sali międzyzakładowego domu kultury zebrało się ponad 400 pracowników Słupskich Fabryk Mebli, Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych, Słupskich Zakładów Sprzętu Okrętowego, „Pomorzanki”; w spotkaniu uczestniczyli kandydaci na radnych WRN w Słupsku, m. in. sekretarz KMiP partii tow. Oskar Brudys.

Zebrani dyskutowali na temat perspektyw rozwoju miasta, a szczególnie przemysłu oraz interesowali się zagadnieniami nowych stanowisk pracy. O tych ostatnich sprawach m. in. mówił w swym wystąpieniu ob. Alojzy Czarnecki — przewodniczący WK SD.

— Czy powstanie w Słupsku przedsiębiorstwo budownictwa przemysłowego? Odnośnie tego na pytanie kandydat na posła tow. inż. Edward Janiszewski omówił sytuację w wojewódzkich przedsiębiorstwach budowlanych i wykazał, że nie ma potrzeby tworzenia w Słupsku nowego przedsiębiorstwa. Uznał natomiast za potrzebną w województwie (może w Słupsku) wytwórnice gazów technicznych oraz centralę zbytu stali.

Zastępca przewodniczącego Prez. WRN, tow. Jan Jabłoński wyjaśniał zagadnienia dotyczące realności wykonania planów alternatywnych. Mówił również o nowych zasadach otrzymywania mieszkań, o spółdzielczości mieszkaniowej.

Aktyw przemysłowy Słupski interesowała także możliwość utworzenia w Słupsku punktu konsultacyjnego szkoły inżynierskiej. Mówiono również o rozwoju produkcji chałupniczej, o możliwościach tworzenia nowych baz turystycznych.

(am)

Wokół problemu dominikańskiego

Zamaskowany manewr USA

* LONDYN (PAP)

Około 600 żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej opuściło Dominikanę. Liczba opuszczających Republikę Dominikańską żołnierzy USA była równa liczbie żołnierzy z krajów Ameryki Łacińskiej, którzy tam przybyli jako członkowie sił międzyamerykańskich.

Wycofanie z Republiki Dominikańskiej 600 żołnierzy piechoty morskiej USA, według samej prasy amerykańskiej, bynajmniej nie może być oceniane jako krok w kierunku przerwania zbrojnej interwencji w małej republice latyno-amerykańskiej. Jest to tylko jeden z manewrów USA, mający na celu zamaskowanie okupacji Dominikany za pomocą flagi Orga-

nizacji Państw Amerykańskich (OPA).

„New York Herald Tribune” wzywa do skorzystania ze wspólnej okupacji Republiki Dominikańskiej, jako z pretekstu do utworzenia „stałych wojsk OPA”, które można było szybko wysłać w celu zdławienia ruchu narodowowyzwoleńczego w innych republikach Ameryki Łacińskiej.

Konferencja prasowa

D. Rusk

* WASZYNGTON (PAP)

Amerykański sekretarz stanu, D. Rusk, odpowiadając na konferencji prasowej na pytania dziennikarzy dotyczące obecnej sytuacji w Wietnamie oświadczył, że w pobliżu stolicy DRW została już prawdopodobnie zbudowana — według informacji posiadanych przez USA — druga baza rakietowa dla przeciwnoświatowych pocisków rakietowych.

Zapytywany, w jakim celu przybywa do Waszyngtonu ambasador Taylor, Rusk odpowiedział, że ma on przedstawić rządowi USA pełny obraz wydarzeń w Wietnamie Południowym.

wym. Zastanowimy się — dodał sekretarz stanu — co należy przedsięwziąć w celu okazania dalszej pomocy rządowi południowowietnamskiemu.

Główna część konferencji prasowej Rusk poświęcił na sytuację w Dominikanie. Rusk ostro polemizował z raportem francuskim i oświadczył, że Francja nie powinna mieszać się do spraw rozgrywających się na drugiej półkuli. Jak wiadomo rząd francuski popierał interwencję polityczną i militarną Stanów Zjednoczonych w sprawie wewnętrznej Republiki Dominikańskiej. Zakomunikował w ubiegłą środę na konferencji prasowej minister informacji Alain Peyrefitte po posiedzeniu rady ministrów, na którym minister spraw zagranicznych informował o rozpatrzeniu w Radzie Bezpieczeństwa sprawy sytuacji w Republice Dominikańskiej.

Omawiając problemy, które wymagają jeszcze rozwiązania, Rusk wymienił sformułowanie oparte na szerokiej bazie rzędu koalicyjnego w rezultacie negocjacji i dyskusji między samymi Dominikanami. Rusk nie przewiduje, by utworzenie koalicyjnego rzędu nastąpiło szybko, uważa bowiem, iż będzie to trudne zadanie.

M/s „Orneta”

ściągnięty z mielizny

* GDAŃSK (PAP)

Jak już donosiliśmy motowłoc linii lewantyńskiej PLO m/s „Orneta” 24 bm. wszedł na mieliznę u brzegów Tunezji w rejonie portu Sfax. Władze informacji PLO po wydaniu statku części załogi, m/s „Orneta” o własnych siłach zszedł z mielizny. Obecnie statek kontynuuje rejs.

aby przez przypomnienie rzeczywistych i rzekomych cierpień Niemców w dniach klęski trzeciej Rzeszy podtrzymać ducha odwetu, budzić nastroje antypolskie.

We Włoszech i we Francji ukazała się ostatnio książka znanego włoskiego publicysty — Carlo Falconiego pod wymownym tytułem: „Milczenie Piusa XII”. Autor na podstawie niezliczonych dokumentów i dowodów w niej, że Pius XII wiedział dokładnie o zbrodniach hitlerowskich, popełnianych w Polsce, ale ani razu nie potępił winnych tych zbrodni. Uznał natomiast, że młodych milczenia wtedy, gdy nad Odrę i Bałtyk zaczęły napływać, by zacząć tu nowe życie, miliony Polaków. Był temu przeciwny...

Zachodniomiejemskim biskupom spod znaku rewizjonizmu natłuszcza antypolskie poczynania to, że episkopat polski, który przy różnych okazjach tak często zabiera głos — uznaje za celowe zachować milczenie w dniach, kiedy cały nasz naród obchodził dwudziestą rocznicę wywołania i jakże ciężkiego wywalczonego zwycięstwa nad hitleryzmem, dwudziestą rocznicę powrotu Polaków nad Odrę i Bałtyk. A przecież trudno było oczekiwać, że z tej okazji polski punkt widzenia przedstawia biskupi z NRE.

Wietnam Partyzanci atakują

(Dokończenie ze str. 1)

slaniu pierwszego transportu żołnierzy australijskich do Wietnamu Południowego i przygotowywaniu takiego kontyngentu wojsk nowozelandzkich.

Dowództwo wojskowe w Sajgonie opublikowało następujące dane o stratach wojsk reżimowych i amerykańskich w ub. tygodniu: straty w ludziach wynosiły po stronie wojsk rządowych — 615 ludzi (140 zabitych, 335 rannych i 140 zaginionych) wojsk amerykańskich — 7 zabitych i 35 rannych. W komunikacie podkreśla się, że liczba zabitych i rannych wojsk reżimowych i amerykańskich znacznie przewyższa straty oddziałów partyzanckich.

W SKRÓCIE

WALNY ZJAZD

W dniach 20-23 bm. odbył się w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w PRL, na którym wybrano nowy zarząd kościoła na czele z mgr Stanisławem Dąbrowskim jako przewodniczącym.

ZAMÓWIENIE

LONDYN „The Guardian” donosi, że rząd brytyjski ostatecznie zdecydował się zamówić w USA bombowce „F 111-A”, które zastąpią samoloty „Canberra”, „Victor” i „Valiant”, przeznaczone obecnie dla strefy Dalekiego Wschodu, głównie zaś dla Malajzji.

Sport ★ Sport

O PUCHAR NARODÓW

POLSKA — WŁOCHY 64:66

Dwóch celnych rzutów zabrakło polskiemu koszykarzom do zwycięstwa w turnieju pięciu narodów. Wczoraj w Warszawie Polacy musieli uznać wyższość Włochów, którzy w ten sposób zrehabilitowali się za wysoką porażkę w Jugosławii. Zwyciężając Polskę, drużyna włoska zdobyła Puchar Narodów. Polska zajęła ostatecznie drugie miejsce, a Jugosławia — trzecie. Wczorajsze spotkanie nie stało na najwyższym poziomie, ale było ciekawe. Prowadzenie objęli Włosi i to 6:0, potem Polacy wyrównali, sami z kolei objęli prowadzenie. Po przerwie Włosi zagrali bardzo skutecznie. Polacy zaś zgubili się. Nie pomógł im ambitny końcowy tryw. Włosi utrzymali przewagę w naszej drużynie najlepiej zagrali: Langiewicz, Dregier, Frelikiewicz.

Koledze Henrykowi Różewskiemu

głównemu księgowemu
Domu Kultury Dzieci
i Młodzieży w Koszalinie

wyrazy współczucia
z powodu zgonu Ojca

składają
WSPÓŁPRACOWNICY

Kto kandyduje do Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

czący prezydów rad wojewódzkich, m. in. — St. RN Janusz Zarzycki, WRN w Katowicach — Jerzy Ziętek, WRN w Lublinie — Paweł Dąbek, WRN w Bydgoszczy — Aleksander Schmidt, WRN w Koszalinie — Zdzisław Tomal oraz przewodniczący rad miejskich, powiatowych i gromadzkich.

Na listach wyborczych znajdują się członkowie działacze ruchu zawodowego — członek Biura Politycznego, przewodniczący CRZZ „gnaacy Loga-Sowiński (okręg Łódź), przewodniczący zarządów głównych największych związków branżowych: górników — Michał Specjał, włóknarzy — Irena Sroczńska, marynarzy — Ryszard Posnieszynski, nauczycieli — Marian Walczak, wiceprzewodniczący ZG Zw. Zaw. Hutników — Antoni Daniel. Ruch zawodowy reprezentują również aktywiści ogólnych związków w kilku kluczowych zakładach przemysłowych.

23 osoby — to działacze spółdzielczości i kółek rolniczych. Wśród nich znajdują się m. in. przewodniczący Rady Naczelnej CRS „Samopomoc Chłopska” — Antoni Korzycki i prezes CRS — Tadeusz Janczyk, prezes CZKR — Franciszek Gesing, przewodniczący Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — Witold Kasperski, przedstawiciele spółdzielczości mleczarskiej, oświatowo-pożyczkowej, rolniczej spółdzielczości produkcyjnej.

Wielomilionową rzeszę kobiet reprezentują m. in. znane działaczki państwowe i społeczne — Alicja Musiałowa, Irena Janiszewska, Eugenia Krassowska, Stanisława Zawadzka. Wśród kandydatek są: robotnice, gospodynie wiejskie, nauczycielki.

Wśród przedstawicieli innych środowisk i zawodów wymienić warto 41 nauczycieli i 15 lekarzy.

Do Sejmu kandyduje 18 pracowników nauki, m. in. sekretarz naukowy PAN prof. Henryk Jabłoński, rektorzy: UJ — prof. Mieczysław Klimaszewski, Politech-

niki Gdańskiej — prof. Kazimierz Kopec, Politechniki Łódzkiej — Jerzy Werner, profesor SGPiS — Oskar Lange, rektor Politechniki Warszawskiej — Jerzy Bukowski.

Wśród kandydatów ze środowisk twórczych znajdują się m. in. znani literaci — prezes ZLP Jarosław Iwaszkiewicz, Bohdan Czesko, Władysław Machajek, Jerzy Zawieyski, dziennikarze i publicyści — przewodniczący ZG SDP Stanisław Mojkowski, redaktorzy naczelni „Trybuny Ludu” — Leon Kasman, „Życia Warszawy” — Henryk Korotyński, „Chłopskiej Drogi” — Mieczysław Rog-Świątek, przewodniczący Komitetu do Spraw Radia i TV Włodzisław Sokorski.

W porównaniu z poprzednimi wyborami wzrosła wśród kandydatów liczba przedstawicieli rzemiosła — zarówno organizacji rzemieślniczych, jak i rzemiosła indywidualnego.

Na listach kandydatów znajdują się także przedstawiciele Wojska Polskiego. Obok Marszałka Polski Mariana Spychalskiego kandydują m. in.: szef sztabu generalnego WP gen. dyw. Wojciech Jaruzelski, szef GZP WP gen. dyw. Józef Urbanowicz, szef Zarządu Sztabu Generalnego WP gen. dyw. Grzegorz Korczyński, dowódca Polskiej Marynarki Wojennej kontradmirał Zdzisław Studziński, dowódca Warszawskiego OW gen. dyw. Czesław Waryszak.

Ruch młodzieży reprezentują m. in. przewodniczący zarządów głównych: ZMS — Stanisław Hasiak i ZMW — Kazimierz Barcikowski.

Ponad 250 kandydatów posiada wykształcenie wyższe. Przeglądając listy kandydatów, można stwierdzić, że większość — to ludzie, którzy w poprzedniej kadencji nie byli posłami. Ponownie ubiega się o mandat poselski 230 osób.

Kilkunastu kandydatów — to osoby, które nie ukończyły 30 roku życia. Najmłodszym chyba kandydatem jest 25-letni inż. Lucyna Adamowicz — technolog zakładów meblowych w Skarszewie woj. gdańskie.

KANDYDACI — słowo teraz najbardziej powszechne, najczęściej wymawiane. Kandydaci — na których za 2 dni będziemy oddawać swoje głosy, by reprezentowali nas w Sejmie, w radach narodowych. By w naszym imieniu sprawowali władzę.

KANDYDACI wśród działaczy

Dziś, wita ich i przedstawia zastępcę przewodniczącego Prez. PRN w Koszalinie, **Grzegorz Klimow**. Jest to tylko formalność, bo **Hele Stepień**, zastępcę dyrektora szlupskiego SN, znają dobrze i licznie przybyli na spotkanie nauczyciele. Liczą, że **Helena Stepień** będzie w Sejmie zabierać głos w ich sprawach, sprawach związanych ze szkolnictwem. Nie trzeba było nikomu przedstawiać przewodniczącego Prezydium WRN, inż. **Zdzisława Tomala**. Popularny, cieszący się sympatią i zaufaniem. W spotkaniu uczestniczą i kandydaci do Wojewódzkiej Rady Narodowej — redaktor **Zdzisław Piś** i **Józef Ciosek** znany działacz ZSL — związani są od lat działalnością społeczną z ludźmi, którzy przyszli na spotkanie: nauczycielami z Koszalina i powiatu, działaczami oświatowymi, pracownikami kultury.

Na salę weszła trójka młodych ludzi. Za kilka dni będą głosować po raz pierwszy. Przyszli nauczyciele — jak wynika z wypowiedzi — zainteresowani są budową szkół, rozwojem szkolnictwa. Wreśli kwiaty.

Kandydat do Miejskiej Rady Narodowej, red. **Adam Gnieźek** przedstawił zebrałym dorobek oświaty i kultury, rozwój punktów konsu-

tacyjnych szkolnictwa wyższego w Koszalinie, rozwój szkolnictwa zawodowego, plany budowy szkół. Wskazał, że wieś nasza posiada już dobrą bazę dla działalności kulturalnej (39 wiejskich klubów).

Wystąpienie **Józefa Rzepeckiego**, prezesa ZO ZNP uzupełniło zagadnienia związane z rozwojem oświaty w naszym województwie.

oświaty i kultury

Oto jak określił potrzeby powiatu koszańskiego inspektor szkolny, **Witold Swędrowski**:

— Aby zrealizować reformę szkolną, potrzebujemy 53 izby lekcyjne. Nie rozwiążą one jednak problemu. Potrzebujemy więcej nauczycieli. Musimy im dać mieszkania. A tych mieszkań potrzeba będzie w mieście i powiecie aż 65.

Inspektorat otrzymał 300 tysięcy złotych z nadwyżki budżetowej. Zakupiono projektorów do szkół. 180 tysięcy złotych przeznaczono na politechnizację. Inspektorat Oświaty dysponuje jeszcze sumą stu tysięcy, które otrzymają szkoły w Koszalinie.

Warto zająć jeszcze do programu wyborczego. Nakłady inwestycyjne na rozwój szkolnictwa w powiecie wyniosły 14,4 mln złotych. Budowane będą nowe szkoły w wielu wsiach. Ponadto 7 milionów złotych przeznaczają się na remonty kapitalne szkół. Nie wszędzie są potrzebne szkoły duże, typowe. W kilku miejscowościach naszego powiatu wystarczyłyby, zdaniem inspektora oświaty, pawilony 5-6-izbowe (np. Parnowo, Manowo, Klanino) — które kosztowałyby znacznie mniej i można by je szybciej wybudować. Jak dotąd, trudno o zezwolenie. I tutaj wystąpienie jest wyraźnie adresowane: przyszli posłowie i przyszli radni — pomóżcie!

Redaktor naczelny „Głosu Koszalińskiego”, tow. **Zdzisław Piś** poruszył problem dzieci zapomnianych, szczególnie na wsi, w pęcherzach. Nie brak tam utalentowanych uczniów, którzy chcieliby się dać uczyć. Często warunki bytowe tych dzieci i ich rodzin są trudne. Jeżeli młodzież ze wsi i miast ma mieć równy start życiowy, potrzebna jest bardziej zindywidualizowana praca nauczycieli z dziećmi nie tylko zaniedbanymi, ale i tymi, które wykazują szczególne uzdolnienia.

Dopiero dzisiaj, na zebraniu przedwyborczym — mówi red. Piś — okazało się, jak wielu mamy w mieście i powiecie aktywistów oświatowych i kulturalnych. Dobrze byłoby, abyśm w takim gronie spotykali się częściej, np. na koncertach Koszalińskiej Orkiestry Symfonicznej i przedstawieniach teatralnych. Niejednokrotnie trzeba się wstydić, że sale widowiskowe świecą pustymi rzędami krzeseł.

Problem poziomu nauczania jest sprawą bardzo istotną. Do wystąpienia przedmówcy nawiązała dyrektorka Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego, tow. **Janina Stole**. Zwróciła szczególną uwagę na to, że o reformie szkolnej mówi się jednostronnie. Jest troska o lokale szkolne, ale władze gromadzkie i powiatowe niedostatecznie interesują się potrzebami współczesnej pedagogiki. Np. w wielu jeszcze szkołach kreda i tablica są podstawowymi pomocami naukowymi. Metoda werbalizmu jest już dziś metodą przestarzałą.

Zastępcę dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych nr 2, Cze-

stawa **Krajewska** poruszyła kilka ważnych dla środowiska, spraw bytowych nauczycieli i uczniów.

O pracy działaczy kultury mówiła zasłużona bibliotekarka, **Maria Pilecka**. Organizowała ona w naszym powiecie sieć bibliotek publicznych, zaczynając od 250 książek. Mówił tow. **Baran** z Dobrzyca, usiłujący skupić w Międzyzakładowym Domu Kultury fundusze na działalność kulturalną i borykający się z niemałymi kłopotami przy owej koordynacji na szczeblu gromadzkim. Mówiła **Janina Łagodzińska** z Sianowa, kierująca od lat Miejskim Domem Kultury. Dla **Janiny Łagodzińskiej** praca w amatorskim ruchu artystycznym jest niejako przedłużeniem działalności wychowawczej nauczycieli. Praca w zespole artystycznym z młodymi ludźmi, którzy nie zawsze ukończyli szkołę podstawową, polega na dokształcaniu i roz-

wijaniu wśród tej młodzieży zainteresowań. Stąd wniosek mówczyni: nie róbmy oszczędności na kulturze, okazujmy pracownikom kultury więcej szacunku. Zdarza się jeszcze, że dostrzegamy ich wtedy, gdy trzeba przygotować występ lub udekorować salę z okazji jakiejś ważnej rocznicy.

Zbyt mało przyszło na poważne przeciw spotkanie przedstawicieli środowisk twórczych i instytucji kulturalnych z Koszalina. Kandydaci na posłów do Sejmu PRL: tow. **Helena Stepień**, ustosunkowała się do spraw dotyczących szkolnictwa i metod nauczania, a inż. **Zdzisław Tomal** omówił szeroko rozwój oświaty i kultury w województwie.

JADWIGA ŚLIPIŃSKA

Wacław Rossa

W POPRZEDNIEJ kadencji — radny MRN w Koszalinie, członek najlepiej pracującej komisji: zdrowia, zatrudnienia i opieki spo-



łecznej. Komisja badała warunki w żłobkach, stan higieniczny i sanitarny zakładów zbiorowego żywienia. Kontrolowała działalność spółdzielni inwalidów. Sprawdzano: jak pracują społeczni opiekunowie, czy środki materialne przeznaczone dla najbardziej potrzebujących trafiają we właściwe ręce, sprawiedliwie.

Wacław Rossa w tej komisji pomagał ludziom.

Robotnik Fabryki Urządzeń Budowlanych — przedstawiciel tej załogi. Ślusarz-spawacz, nauczyciel zawodu. Swoją fachową wiedzę w 18. roku życia. W Koszalinie uczył innych. Na specjalnych kursach organizowanych przez ZDZ i w przyzakładowej szkole. Jego wiedza i doświadczenie pozwalały młodym ludziom zdobyć zawód. Prawie 300 spawaczy wykształcił w Koszalinie Wacław Rossa. Uczył zawodu i wychowywał. Troskliwy, sumienny wychowawca, swoich uczniów lubił i cenił. Różni są uczniowie, różne są metody postępowania Wacława Rossy: jednemu wystarczy dobre słowo, drugiemu pomoże ostre, przeciwn-

Ziemie Zachodnie i Północne w fotografii amatorskiej

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch” w Warszawie odbyło się z początkiem maja otwarcie, zorganizowanej przez udział Federacji Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce, wystawy „Ziemie Zachodnie i Północne Polski w fotografii amatorskiej”. Ekspozycja obejmuje ogółem 94 prace 27 autorów zrzeszonych w regionalnych towarzystwach fotograficznych.

Zróżnicowane tematycznie fotografie przedstawiają piękno krajobrazu Ziemi Zachodnich i Północnych, stare zabytkowe budowle, a także to co nowe — stalowe konstrukcje fabryk i urzędów przemysłowych, nowe domy i ludzi — mieszkańców ziemi na zawsze odzyskanej.

Oceny prac zgromadzonych na wystawie dokonało jury, w którego skład wchodził przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki, Federacji Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce oraz Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Pięciu autorom przyznano nagrody pieniężne Ministerstwa Kultury i Sztuki. Nagrodę specjalną ufundowało TRZZ.

Przewiduje się, iż w późniejszym terminie wystawa powtórzona będzie w klubach międzynarodowej prasy i książki w różnych miastach na terenie całego kraju.

(ZAP)

Dewizy pod wodą

Gdańskie Przedsiębiorstwo Robotów Czerpanych i Podwodnych wydobywa rocznie blisko 4 mln m³ piasku, rumowiska i namulów z torów wodnych i portów. Ostatnio usługami przedsiębiorstwa gdańskiego zainteresowały się zagraniczne porty.

dopiero kara. Ale sprawiedliwość, z poprawką na młodość. Działacz społeczny. Członek PPR, później PZPR. Był członkiem egzekutywy POP, był w radzie nadzorczej spółdzielni mechaników samochodowych. Był członkiem związku zawodowego już w 1929 roku — za tę przynależność został pozbawiony funkcji.

Załoga FUB przekazała swemu kandydatowi przedwyborcze postulaty. Zobowiązy-

NASZ KANDYDĄC

wała go, aby swoim wstawianiem doprowadził do remontu nawierzchni ulicy Lechickiej, aby przychodnia dentystyczna w MPO była czynna i po południu, gdy kończy się praca. Aby na osiedlu Północ pojawiły się sklepy i punkty usługowe.

Jeśli Wacław Rossa zostanie wybrany radnym WRN — poświęci się pracy w podobnej komisji jak w MRN. Bezpośrednie ludzkie sprawy są mu najbliższe. (zetem)

Adam Rusinowski

ABSOLWENT Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ukończył w 1955 roku studia prawnicze, a pracę podjął w Prokuraturze Powiatowej w Kołobrzegu. Od czterech lat pracuje w Prokuraturze Wojewódzkiej w Koszalinie, ale nie zerwał więzi z miastem nadmorskim, które odbudowywało się na jego oczach, do którego się przywiązał. Dojeżdża więc do pracy i nie narzeka — czas podróży wykorzystuje na lekturę.

Kołobrzeg wysunął kandydaturę Adama Rusinowskiego do WRN, biorąc pod uwagę jego postawę w działalności zawodowej, politycznej i społecznej, a także doświadcze-



Spóźniona wiosna

Fot. E. Pelczarowska

Z OBRAD BIURA KOMITETU DO SPRAW ROLNICTWA

Budowlane książeczki oszczędnościowe SOP dla ludności wiejskiej

(Inf. wł.)

Członkowie Biura Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KW PZPR dyskutowali na ostatnim posiedzeniu nad warunkami zakładania przez ludność wiejską budowlanych książeczek oszczędnościowych w SOP. Do otwierania tych książeczek spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe zostały zobowiązane uchwałą Rady Ministrów (z 28 listopada 1964 r.).

W myśl odpowiednich zarządzeń i przepisów, uczestnikami celowego oszczędzania na budowlanych książeczkach oszczędnościowych mogą być rolnicy posiadający lub nabywający gospodarstwa rolne, członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy spółdzielczych ośrodków rolnych oraz inni mieszkańcy wsi świadczący usługi dla rolnictwa.

Posiadaczom książeczek państwo gwarantuje realną wartość wkładów przez udzielanie premii gwarancyjnej w przypadku, gdy ceny zakupionych materiałów budowlanych są wyższe od cen obowiązujących w dniu wpłacenia wkładu lub jego części (SOP wypłaca wtedy różnicę w formie wspomnianej premii).

Bardzo istotnym momentem jest zapewnienie wszystkim posiadaczom książeczek prawa zakupu wszystkich materiałów budowlanych potrzebnych do wybudowania budynku w stanie surowym. W tym celu właściciel książeczki składa w SOP do 15 września roku poprzedzającego rozpoczęcie budowy, wykaz potrzebnych materiałów potwierdzony przez architekta powiatowego. PZGS uzgadnia z zainteresowanymi rolnikami miejsce i termin odbioru materiałów budowlanych.

Dalszym udogodnieniem jest zapewnienie właścicielom książeczek, długoterminowych kredytów zapewniających pokrycie kosztów budowy. Warunkiem udzielenia tych kredytów przez Bank Rolny jest zgromadzenie wkładu oszczędnościowego w wysokości 40 proc. kosztów budowy w przypadku budynków gospodarczych. I tak np., jeśli koszt budowy ty powego budynku mieszkalnego w stanie surowym wynosi 100.000 zł — wkład na książeczkę powinien wynieść 40 tys. zł.

Wkład ten, licząc od dnia ostatniej wpłaty, w którym jego wysokość wzrosła do wymaganej wysokości (w wymienionym przykładzie 40 tys. zł), powinien być utrzymany na książeczce 2 lata, jeśli właściciel zamierza budować dom mieszkalny, a 1 rok jeśli budynek gospodarczy. Spełnienie tego wymogu jest warunkiem uzyskania premii gwarancyjnej.

Wkłady gromadzone na budowlanych książeczkach oszczędnościowych SOP będą oprocentowane w wysokości 4 proc. w stosunku rocznym, z tym, że 3 proc. dopisywać się będzie do wkładów, a 1 proc. pozostawać będzie w SOP na cele socjalne i kulturalne gromady (np. budowa studni, wodociągów, świetlic, domów kultury itp.).

W województwie naszym na stępuje znaczny wzrost zainteresowania wsi budownictwem. Dowodzą tego m. in. sumy wypłaconych przez Bank Rolny długoterminowych pożyczek. Jak informował dyrektor Banku Rolnego w Koszalinie — do 30 kwietnia br. placówki Banku Rolnego wypłaciły 30.300 tys. zł, gdy tymczasem w całym 1964 roku — 73 mln złotych.

(tk)

J. KIEŁB

KSIĄŻKI DLA NASZYCH

POCIECH

Lubiłyby je nawet tygrysy... gdyby były dziećmi

Nowe podręczniki, których ostatnie egzemplarze dla klas VII ukażą się w lipcu, wzbudzą żywe zainteresowanie zarówno ze względu na ich treść, jak i staranną formę oraz szatę graficzną.

Nie dziwnego, są to bowiem najlepsze prace konkursu rozbiętego przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Przeprowadzono staranną selekcję materiału w celu odciążenia ucznia od balastu zbędnych szczegółów. Jednocześnie uwzględniono wiadomości o najnowszych osiągnięciach nauki i techniki. Przetwarzane lektury szkolne zostały zastąpione nowszymi, bardziej przemawiającymi do wyobraźni współczesnego dziecka.

W nowym roku szkolnym młodzież szkół podstawowych otrzyma 23 miliony podręczników, w tym ponad 7 milionów nowych książek dla klas VII, w których w nadchodzącym roku szkolnym realizowane będą zreformowane programy nauczania (w klasach I do VI nowe programy zostały wprowadzone). Komplet książek szkolnych dla klasy siódmej obejmuje ogółem 10 tytułów, z których cztery: język polski, historia, geografia, język rosyjski — są już wydane niemal w pełnym nakładzie. (AR)

Z 18 elementów - 40 rodzajów mebli

We wrocławskim zjednoczeniu przemysłu terenowego zaprojektowano, a w piechowie ich zakładach wykonano zestaw mebli skrzyniowych z 18 elementów zuniifikowanych. Z 40 rodzajów mebli



Młodzież Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Krzywoustego zobowiązała się przepracować w czynnie społecznym przy urzędowaniu Parku Kultury i Wypoczynku nad Stupą 2.500 godzin. Przeszło połowę zobowiązania już zrealizowano. Na zdjęciu: uczniowie kl. VIII: Irena Kraszek, Wanda Dyła, Ela Kalwejt, Urszula Sprengel i Mirosław Daszek przy pracy. Fot. Andrzej Korwin

„Szkłanka gorącego mleka”

Szykuj wóz zimą a sanie latem

Mimo że akcji „Szkłanka gorącego mleka” nie uważamy za rację nadejścia wiosny, za skończoną, najtrudniejszy okres minął. Warto jednak zastanowić się nad te gorocznymi osiągnięciami, a również i nad tym, co zostało do zrobienia.

Na 505 pegeerów, dowożenie i dożywianie dzieci potrzebne jest w 266. W tym roku szkolnym zorganizowano dowożenie w 239 gospodarstwach, a dożywianie w 204. Pozornie mogłoby się wydawać, że jest dobrze, gdyby nie to, że do naszej kampanii włączyły się także pegeery, w których ze względu na bliskie odległości do szkół dowożenie nie było konieczne. W 27 natomiast pegeerach nie dowożono dzieci z powodu braku środków lokomocji, 51 nie zorganizowano dowożenia z powodu braku zainteresowania sprawą nauczycieli, a w 55 gospodarstwach z winy samych pegeerów.

W naszej rubryce „Szkłanka gorącego mleka” informowaliśmy, jak radzili sobie pegeery i szkoły. Np. w przypadkach braku środka lokomocji — zamawiano specjalne „dylizanse”. Jeśli gospodarstwa

nie dysponowały mlekiem — kupowano je w mleczarni, a tam, gdzie w szkole nie było kuchni — mleko gotowano na zakupionych przez pegeery maszynkach elektrycznych lub dostarczano w termosach.

Ważnym momentem wychowania jest organizowanie w szkołach wiejskich dożywiania dla wszystkich uczniów. Oczywiście, nie można wymagać od pegeerów, aby opłacali posiłki dla dzieci z gospodarstw indywidualnych. Dobrze działający komitet rodzicielski powinien jednak zbierać składki od rodziców wszystkich dzieci i organizować śniadania z połączonych funduszy.

Zdarza się, że dzieci rolników indywidualnych dojeżdżają do szkoły pegeerowskimi „dylizansami”. Wsie, w których rodzice kolejno odwożą dzieci do szkoły — stanowią dotąd tylko piękne wyjątki. Komitety rodzicielskie nie mogą lekceważyć tej sprawy, a kierownicy szkół powinni rozmawiać z rodzicami na te tematy.

Sprawa opieki nad dziećmi pracowników pegeerów i chłopskimi zajmowały się także podstawowe organizacje partyjne i koła Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Za interesowanie to mogłoby być większe. Rzadkie są przypadki aktywniejszego działania w tej dziedzinie prezydów GRN, kółek rolniczych i organizacji spółdzielczych. Większość nadleśnictw nie włączyła się do akcji i dzieci leśników dochodzą do szkół nawet po kilkanaście kilometrów bez względu na pogodę. Nie jest łatwo organizować dowożenie dzieci z daleko położonych leśniczek. Przy pewnym wysiłku i zainteresowaniu nadleśnictw i związku za wodowego dałoby się to jednak rozwiązać.

W naszej kampanii zwracaliśmy również uwagę na potrzebę organizowania pomocy pozalekcyjnej w pegeerowskich świetlicach. Jak dotąd, inicjatywę tę podjęło 8 pegeerów, a świetlice istnieją w 458. W 19 przypadkach kierownikami świetlic są nauczyciele.

Mimo wiosny, akcji „Szkłanka gorącego mleka” nie uważamy za skończoną. Układ zbiorowy PGR przewiduje dowożenie dzieci bez względu na porę roku. Odległości nie zmniejszają się na wiosnę, a pomoc w odrabianiu lekcji przed egzaminami potrzebna jest bardziej niż kiedykolwiek. (aka)

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY MECHANIZACJI ROLNICTWA
W JASTROWIU, POW. WAŁCZ,
UL. WOJSKA POLSKIEGO 9

ogłasza zapisy na rok szkolny 1965/66

na kierunki szkolenia

- MECHANIK ROLNICZY — dla chłopców
- ŚLUSARZ OGÓLNY — dla chłopców i dziewcząt

Podstawą przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej, nie przekroczony 16 rok życia oraz bardzo dobry stan zdrowia.

EGZAMIN WSTĘPNY NIE OBOWIĄZUJE.

Pierwszeństwo w przyjęciu do Szkoły ma młodzież miejscowa, lub korzystająca ze stacji prywatnych.

Miejsce w internacie nie zapewniamy.

Kandydaci winni nadesłać w nieprzekraczalnym terminie do DNIA 30 CZERWCA następujące dokumenty:

1. podanie,
2. własnoręcznie napisany życiorys,
3. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub tymczasowe zaświadczenie o uczęszczaniu do kl. VII,
4. opinię kierownika szkoły,
5. odpis aktu urodzenia.

Podania bez dokumentów rozpatrywane nie będą.

K-1211-0

PAMIĘTAJ,

że już od 1 czerwca br.

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH
I TELEWIZYJNYCH

oraz

PRZEMYSŁ ELEKTRONICZNY
WPROWADZAJĄ AKCJĘ

„bezpłatna dostawa
do mieszkania Klienta.”

Powyzszą akcją objęte będą telewizory
produkcji krajowej

zakupione w czerwcu br. w placówkach
ZURIT w:

KOSZALINIE, ŚLUPSKU, ZŁOTOWIE, KOŁOBRZEGU,
BIAŁOGARDZIE, SZCZECINKU oraz WAŁCZU
do odległości 15 km od punktu sprzedaży.

Pełne zaopatrzenie placówek w wysoko jakościowe telewizory zapewni Ci dogodny wybór a ORS ułatwi ewent. zakup na raty.

Korzystaj z okazji

K-1239

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRODUKCYJNO-USŁUGOWA
PRZEMYSŁU GUMOWEGO „GUMA POMORSKA” W
ŚLUPSKU, UL. PARTYZANTÓW 18 zatrudni natychmiast
TECHNIKA-CHEMIKA z długoletnią praktyką, na stanowisko
kierownika KT. Omówienie warunków pracy i płacy
w biurze Zarządu Spółdzielni. K-1193-0

SPÓŁDZIELNIA HURTOWNIA MIĘDZYPOWIATOWA „SAMOPOMOC
CHŁOPIA” W ŚLUPSKU, UL. KOPERNIKA 10
poszukuje 2 PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH na stanowiska
instruktorów czwórbranży. Kandydaci winni posiadać
wykształcenie średnie i co najmniej 3 lata praktyki w handlu.
Warunki płacy do uzgodnienia. K-1197-0

ZAKŁAD USŁUG INWESTYCYJNYCH WZGS „SAMOPOMOC
CHŁOPIA” W KOSZALINIE, UL. MONIUSZKI 15,
zatrudni od zaraz 2 INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW na stanowiska
samodzielnych projektantów mogą być dyplomanci na
wstępną staż pracy. INŻYNIERA LUB TECHNIKA INSTALACJI
SANITARNYCH na stanowisko projektanta lub asystenta,
TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko samodzielnego
kosztorysanta. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia
na miejscu. K-1194-0

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W WAŁCZU,
PLAC WOLNOŚCI 1, ogłasza PRZETARG na remont
kapitałny studni na terenie miasta Wałcza na ogólną
wartość 100 tysięcy złotych. W przetargu mogą brać udział
wykonawcy państwowi, uspołecznieni i prywatni, którzy
proszą o składanie ofert do dnia 4 VI 1965 r. Otwarcie
ofert nastąpi 5 VI 1965 r., o godzinie 12. Zastrzega się prawo
wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-1236

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI
NAFTOWYMI „CPN” Z SIEDZIBĄ W ŚLUPSKU, UL. GRODZKA 6
poszukuje AGENTÓW na agencję na sprzedaż produktów
naftowych na stacjach benzynowych, w następujących
miejscowościach: Uście, Karlinie, Bobolicach, Czaplunku,
Złocięcu. Szczegółowych informacji dotyczących warunków
agencji sprzedaży udziela Dyrektor Przedsiębiorstwa,
codziennie w godzinach od 9 do 14, w soboty od 8 do 12.
K-1224-0

INSTYTUT HODOWLI I AKLIMATYZACJI ROŚLIN W BONINIE
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie
kapitałnych remontów magazynu zbożowego i stodoły
w Podstacji Mierzyno, pow. Koszalin, w terminie do
31 lipca 1965 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 10 czerwca 1965 r., o godz. 10, w biurze
IHAR Bonin. Słpe kosztorysy znajdują się do wglądu w
dziale inwestycji IHAR Bonin. Zastrzega się prawo wyboru
oferenta bez podania przyczyn. K-1233-0

MIEJSKI DOM KULTURY W DARŁOWIE ogłasza PRZETARG
na wykonanie robót remontowych tj.: malarskich,
stolarskich, murarskich, zdunskich, dekarskich, wod.-kan.
i elektrycznych w pomieszczeniach MDK. Termin wykonania
robót do 15 lipca 1965 r. W przetargu mogą wziąć udział
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Słpe
kosztorysy są do wglądu w Prezydium MRN w Darłowie,
pokoju nr 3. Oferty proszę składać pod wyżej podanym
adresem, do dnia 4 VI 1965 r. Komisje otwarcie ofert
nastąpi 5 czerwca 1965 r., godzina 10. MDK zastrzega sobie
prawo wyboru oferenta. K-1238

INŻYNIERA MECHANIKI z praktyką w przemyśle metalowym
na stanowisko gł. mechanika przyjmą ŚLAWIENSKIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO W DARŁOWIE, UL. WOJSKA
POLSKIEGO 47. Szczegółowe warunki K-1229-0

ZAKŁADY PRZEROBU SUROWCÓW MINERALNYCH W WAŁCZU
zatrudnią ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH do produkcji
w Zakładzie Przerobu Kaolinu w Karlinie. Warunki pracy i płacy
zgodnie z UZP dla Prac. Państwowego Terenowego Przemysłu
Chemicznego. K-1227

ZARZĄD WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HURTOWO
SPOŻYWCZEGO W KOSZALINIE, UL. MORSKA 13, zatrudni od
zaraz KIEROWNIKA DZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO i INWENTARYZATORA.
Wymagane co najmniej średnie wykształcenie. Warunki płacy
do uzgodnienia na miejscu. K-1228

PP PRACOWNIA KONSERWACJI ZABYTKÓW ODDZIAŁ W GDAŃSKU
zatrudni INŻYNIERA lub TECHNIKA z uprawieniami na stanowisko
kierownika Odcinka Robót w Koszalinie. Wynagrodzenie wg
UZP w Budownictwie. Zgłoszenia pisemne należy przesyłać
pod adresem Kier. Oddziału w Gdańsku, Długi Targ 24.
Po okresie próbnym Przedsiębiorstwo gwarantuje kandydatowi
mieszkanie. K-1230

BANK INWESTYCYJNY ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KOSZALINIE,
UL. 1 MAJA 36, zaangażuje PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO z
wykształceniem WYŻSZYM lub średnim ze znajomością zagadnień
inwestycyjnych oraz PRACOWNIKĄ z wykształceniem średnim ze
ZNAJOMOŚCIĄ KSIĘGOWOŚCI. Warunki pracy i płacy do
uzgodnienia w n/oddziale. K-1232-0

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W CZŁUCHOWIE
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie
niżej podanych prac remontowo-budowlanych: elewacji
budynku produkcyjnego i gospodarczego w Oddziale
Debrzno, elewacji budynku prod. i gosp. w Oddziale
Przechlewo. Kosztorysy na powyższe prace znajdują się w
dziale starszego mechanika Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej
w Człuchowie, ul. Słowackiego nr 13 oraz na wykonanie
nawierzchni betonowej wokół zakładu w Debrznie i Człuchowie
— łącznie około 700 m², podniesienie stropu w pomieszczeniu
produkcyjnym w zakładzie Przechlewo. Termin zakończenia
robót ustala się do dnia 31 sierpnia 1965 r. Szczegółowych
informacji udzieli dział st. mechanika. Otwarcie ofert nastąpi
w dniu 4 czerwca 1965 r., o godz. 10, w biurze OSM w
Człuchowie, ul. Słowackiego 13. W przetargu mogą brać udział
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega
się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-1237-0

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW OKRĘGU KOSZALIŃSKIEGO
W KOSZALINIE, UL. POLSKIEGO PAŹDZIERNIKA 7/9, TEL. 62-17,
przyjme od zaraz do pracy 2 PRACOWNIKÓW na stanowiska
BLACHARZ-SPAWACZEGO oraz pracownika na stanowisko
MONTERA SAMOCHODOWEGO. Wymagane kwalifikacje
zawodowe, zasadnicza szkoła zawodowa lub świadectwo
czeladnicze oraz praktyka. Warunki pracy i płacy do
omówienia na miejscu. K-1231-0

DYREKCJA REJONOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PRZETWORCZEGO
PRZEMYSŁU PASZOWEGO „BACUTIL” W SZCZECINIE ogłasza
PRZETARG na wykonanie robót remontowych w podległych
nam zakładach utylizacyjnych: Golczewo i Karlinie —
remont dachów, drobne roboty tynkarskie i murowe oraz
blacharskie (rynny). W przetargu mogą brać udział
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne.
Dokumentacja do wglądu w Dyrekcji RPP „Bacutil”
Szczecin, ul. Gdańska 37, tel. 350-41, sekcja gł. mechanika.
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach pod
adresem Dyrekcji do 5 VI 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi
w dniu 7 VI 1965 r. Zastrzega się prawo wolnego wyboru
oferenta bez podania przyczyn. K-1235

DYREKCJA BUDOWY OSIEDLI ROBOTNICZYCH W KOSZALINIE,
UL. RACŁAWICKA 3/5, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie odwodnienia Szkoły Świeżynie, pow. Koszalin.
Dokumentacja jest do wglądu w dziale dokumentacji DBOR.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w sekretariacie
DBOR, w terminie do dnia 10 czerwca 1965 r. Komisje
otwarcie ofert nastąpi dnia 14 czerwca 1965 r., o godz. 10.
DBOR zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn. K-1234

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „PIONIER”
W KOSZALINIE, ul. Polskiego Października 32

zakupi
filtry do wody
i świece porcelanowe
do filtrów
NOWE - LUB UŻYWANE.
K-1240

MATRYMONIALNE
PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus”, Koszalin, Odrodzenia 6. Błyskawicznie przesyłamy krajowe adresy. Gp-2105-0

NAUKA
POLSKI Związek Motorowy w Koszalinie organizuje kursy na
wszystkie kategorie pojazdów. Otwarcie kursu w dniu 28 maja 1965
roku, godz. 17. Zapisy przyjmują i udziela informacji Biuro Ośrodka,
ul. Kaszubska 21, w godz. od 8 do 15, tel. 50-28. Ośrodek Szkolenia —
Wałcz, ul. Warszawska 27, tel. 531, przyjmuje zapisy na kategorie
III plus IV. K-1056-0

KURSY motorowe na wszystkie kategorie prawa jazdy organizuje
Ośrodek TKWP w Miastku. Zapisy przyjmują sekretariat Ośrodka
w Miastku, ul. Długa 34, w wtorki, czwartki i soboty w godz. 15-20,
tel. 199. K-1250-0

KURS amatorski samochodowo-motocyklowy organizuje TKWP —
Ślupsk. Otwarcie kursu w piątek, 28 maja, o godz. 16. Dodatkowe zapisy
przyjmują sekretariat TKWP, Ślupsk, ul. Starzyńskiego 10, telefon
40-23. K-1255-0

KURSY samochodowe zawodowe I, II i III kat. organizuje TKWP
w Ślupsku. Zapisy przyjmują sekretariat TKWP, ul. Starzyńskiego
10, tel. 40-23. K-1254-0

PRZYJME dwóch uczniów do wodu
ślusarskiego. Mieczysław Wesołowski — Koszalin, Zwycięstwa 2/6. Gp-2101-0

ZGUBY
ROZPŁOCH Stanisław zgubił prawo jazdy kat. II, wydane przez Wydz. Komunikacji w Koszalinie. Gp-2102-0

ZGUBIONO pieczęć o treści: Zakład Wulkanizacyjny „Protektor”, Leon Kaźmierski, Ślawnko, Chojna 6. Gp-2103-0

ZGUBIONO wkładkę do prawa jazdy kat. amatorskiej nr 0674/55 na nazwisko Wincenty Rojek, Wielka Wieś. Gp-2104-0

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez KP MO w Koszalinie, oraz prawo jazdy kat. amatorskiej na nazwisko Janusz Kosmala. Gp-2105-0

CABANSKA Bronisława, Alicja Łozińska, Halina Mickiewicz zgubiły legitymacje szkolne, wydane przez Liceum Pedagogiczne w Koszalinie. Gp-2106-0

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej nr 9 w Ślupsku na nazwisko Cecylia Mroczka. Gp-2107-0

STACHOWIAK Henryk zgubił świadectwo ósmej klasy, wydane przez Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Krzywoustego w Ślupsku. Gp-2108-0

GORZAD Jan zgubił świadectwo ukończenia siódmej klasy szkoły podstawowej w Łodzi. Gp-2109-0

PODZIEKOWANIA
SERDECZNE podziękowanie orderu natorowi szpitala w Koszalinie, lek. Leonowi Koniecznemu, p. lek. Irene Kozak oraz wszystkim lekarzom za troskliwą opiekę podczas pobytu w szpitalu skier. wdzięczna pacjentka — Julia J. Gp-2110-0

UNIEWAŻNIENIA
UNIEWAŻNIA się pieczęć następującej treści: Gmina Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Miastko Punkt nr 7 skup drobiu, ul. i żywa w Wądołowie. G-2584

UNIEWAŻNIA się zgubiona pieczęć o treści: Woj. Spółdzielni Transport i U. T. Koszalin. K-2585

INFORMUJEMY
RADZIMY
ODPOWIADAMY

URLOP MACIERZYŃSKI
I WYPOCZYNKOWY

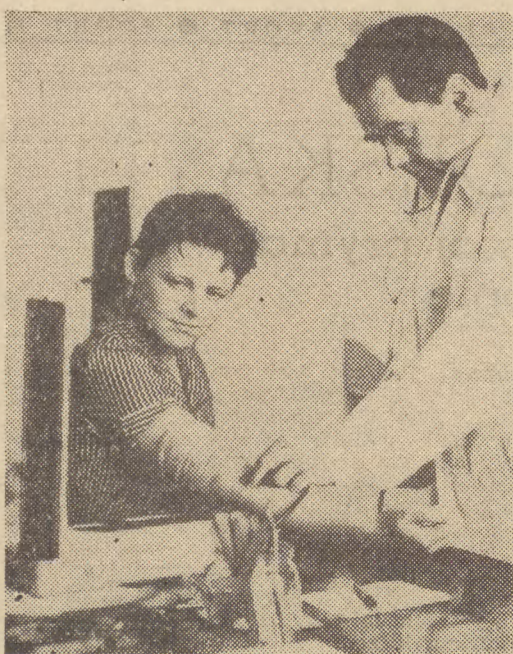
Z.N. — Gościno: Jestem
pracownicą umysłową. Do
15 maja br. byłam na urlopie
macierzyńskim, zaraz po
urlopie chciałam wykonywać
urlop wypoczynkowy, lecz
pracodawca oświadczył, że
urlop ten będą mogła
otrzymać dopiero za 3
miesiące. Czy słusznie? Czy
jako matka wychowująca
dziecko do 1 roku mogę
otrzymać roczny bezpłatny
urlop?

Pracodawca powinien rozdzielić urlopy tak, by nie
kolidowało to z interesem
zakładu pracy. Skoro więc
nie jest możliwe, aby
otrzymała Pani urlop
wypoczynkowy, to nie ma
podstawy do kategorycznego
domagania się go od
pracodawcy. Sprawa urlopu
bezpłatnego zależy tylko od
uzgodnienia między Panią
a zakładem pracy. (dsz)

— Wiedź, to
myśmy jechali
nieprawidłowo? Czy
ma pan na to
świadków?



rybuna
kandydatów
DLA
Z
D
R
O
W
I
A



Lekarz ZBIGNIEW KOWA-
NETZ, będąc radnym PRN
poprzedniej kadencji, zasia-
ł w komisji zdrowia. Spra-
wa zdrowia interesuje się
z racji zajmowanego
stanowiska. Jest kierownikiem
Miejskiej Przychodni Rejono-
wej w Uście oraz portowym
inspektorem sanitarnym.
— W ubiegłej kadencji —
mówi Zb. Kowacz — Ustka
otrzymała w miejsce ośrodka
zdrawia — przychodnię re-
jonową, a więc placówkę wielo-
funkcyjną. Uzyskała rów-
nież aparat rentgenowski. Ale
stanowi zdrowia w Uście nie
rozważa się na tym. Rozwi-
jać się miasteczko będzie po-
trzebało dalszych specjali-
stów np. laryngologa. Rozwi-
zania powinna doczekać się
sprawa kąpieli borowinowych.
Rybaćcy oczekują tego rodzaju
zabiegów. Jeśli zaś chodzi o
zagadnienia zdrowia w szer-
szym znaczeniu, konieczna
jest bardziej systematyczna
opieka lekarska nad ludnością
wiejską.

Takimi i podobnymi za-
gadnieniami zamierza się zająć
dr Kowacz, kiedy zostanie
wybrany radnym PRN.

(a)

Fot. A. Korwin

Przed zielonym sezonem

„Automat” w Konradowie

Pracownicy spółdzielni „Au-
tomat” zaczęli już intensywnie
przygotowania do sezonu

Premia za 5 lat
oszczędzania

PKO wprowadziło ostatnio
nową formę oszczędzania pre-
mialnego. Wkłady gromadzo-
systematycznie na tych
oszczędnościach są bardzo wyso-
ko premiiowane (6,3 proc.). Po
zakończeniu książki obowiązu-
je wypłacać co miesiąc
kwoty przez pięć lat. Po tym
terminie PKO dopisuje do
kapitału premie w wysokości
500 zł. Po dziesięciu latach
premia wyniesie 2.250 zł.
Książeczki tego typu powin-
ny otwierać rodzice swym dzie-
ciom, młodzież szkolna i stu-
denci.

(a)

Dziś sparring

W tym tygodniu dwa tygodnie
przebiegały do rozegrania bardzo
ciekawego spotkania pomiędzy
klubami z reprezentacją
Pilkarską Wisły Krocza i
klubem z miejscowości do zwycię-
stwa i sa już prawie murowanym
tryumfem.

Wypadła na tle tej klasy
zespół piłkarzy Słupska? Obecnie
nie ma w klubach. Przed Wisłą roze-
grano jeszcze dwa spotkania kon-
tynentalne. Dziś reprezentacja miasta
walczy z liderem klasy A —
zespół Ustka. Spotkanie to ro-
zegrane zostanie o godz. 17.30 na
stadionie 650-lecia. W tygodniu póź-
niej, tj. 4 czerwca, reprezentacja
Ustki zagra ostatni mecz z dru-
żyną Czarnych.

Wspominamy, że spotkanie z
Ustką odbędzie się w poniedziałek
4 czerwca. (sz)

Szkolne spotkanie z królową sportu

Obyły się mistrzostwa młodzie-
ży szkół średnich w lekkiej atle-
tyce. W zawodach startowały ze-
sady 8 szkół średnich ze Słupska
i w sumie w kilkunastu
konkurencjach uczestniczyło ponad
100 młodych lekkoatletów. W punk-
cie zwyciężyły lekkoatletki z Li-
ceum nr 14 przed Technikum Rol-
niczym i Technikum Gospodar-
czym. Wśród chłopów pierwsze
miejsce zajęli uczniowie LO nr 14,
drugi — Technikum Rolniczego,
a trzeci — Liceum im. Bolesława
Pruskiego.

A oto wyniki zwycięzców w po-
szczególnych konkurencjach:

DZIEWCZETA: — 100 m: Teresa
Raubuc (PTR) — 14,6; 500 m: Tybu-
szewska — 1,34,2; 4 x 100 m: LO
nr 14 — 58,6; wzniosł: Rączka —
115 cm; w dal: Rączka — 427 cm;
kula: Trajer — 8,17; oszczep: Trajer
— 25,86; dysk: Cybula — 22,35.
CHŁOPCY: 100 m: Henis — 13,5;
300 m: Siebieńców — 42,1; 1000 m:
Sobierajski — 2,56,8; 4 x 100 m:
LO nr 14 — 52,2; wzniosł: Czubak —
145 cm; w dal — Mosiński — 511
cm; kula: Wziątek — 12,49; osz-
czep: Wziątek — 43,08; dysk: Raw-
ski — 36,76. (w)

Z posiedzenia egzekutywy KMiP partii

Bilans kampanii przedwyborczej

Kierownictwo Komitetu Miasta i Powiatu PZPR oce-
niło w ubiegłą środę przebieg kampanii przedwybor-
czej. Zdaniem egzekutywy wszystkie spotkania i zebra-
nia, które odbyły się w ostatnich tygodniach cechowała
rzeczowość i konkretność.

W okresie poprzedzającym
wybory odbyło się w mieście
i powiecie 118 zebrań podsta-
wowych organizacji partyj-
nych, 5 spotkań środowisko-
wych i ponad 60 spotkań ra-
dnych poprzedniej kadencji.

Uczestnicy zebrań na ogół
pozytywnie oceniali działal-
ność rad narodowych, radnych
i aparatu wykonawczego. Pod

kreślano, że programy wybor-
cze zostały w zasadzie zreali-
zowane. W mieście natomiast
poważnie go przekroczono.

Obok pozytywnych przy-
kładów uczestnicy zebrań
podnosili również sprawy,
które ich zdaniem wymaga-
ją usprawnienia czy popra-
wy. Rzeczowej krytyce pod-
dawano na przykład działal-
ność słupskiego MZBM za
beztroski jeszcze często sto-
sunek do bieżących i kapi-
talnych remontów budyn-
ków mieszkalnych.

Na zebraniach wiejskich kry-
tykowano agronomów rejon-
owych PZKR i pomów. Od
PZKR domagano się ponadto
udzielania fachowej pomocy
szczególnie tym kółkom, któ-
re nie potrafią jeszcze samo-
dzielnie pracować. Postulaty
i wnioski wysuwane na wiej-
skich zebraniach partyjnych
dotyczyły wielu istotnych
spraw. Tak na przykład doma-
gano się należytego prowa-
dzenia robót melioracyjnych,
zwiększenia dostaw nawozów
sztucznych, naprawy i budo-
wy dróg lokalnych itp.

Egzekutywa pozytywnie oc-
eniła również przebieg miej-
skiej, powiatowej i gromad-
zkiej konferencji poświęconych
wyborom kandydatów na ra-
dnych do rad wszystkich szcze-
bli z ramienia naszej partii.

Dużą popularnością cieszy-
ły się w mieście i powiecie
spotkania z kandydatami na
posłów do Sejmu i kandyda-
tami na radnych. Ogółem
odbyło się ich 163, w tym
15 z kandydatami na po-
słów. Najlepszym dowodem
zainteresowania spotkaniem
była frekwencja. W dysku-
sjach na spotkaniach poru-
szano szeroki wachlarz za-
gadnień. Zgłoszono na nich
ogółem ponad 600 wniosków
i postulatów. Zarejestrowa-
no je w Komitecie Miasta i

Powiatu PZPR i przesłano
zainteresowanym do zała-
wienia.

Egzekutywa KMiP omówiła
również zadania, które w dniu
wyborów, tj. 30 maja, czeka-
ją całą słupską organizację
partyjną. (kao)

Głos harcerski

Urodziła się osiemnaście lat
temu w Złotowie. Szkołę pod-
stawową ukończyła w Kosza-
linie, a obecnie MARYSIA GO-
RALOWNA przygotowuje się
do egzaminu maturalnego w
słupskim liceum nr 14. W tym
roku, między egzaminem ust-
nym i pisemnym, 30 maja po-
raz pierwszy pójdzie do urny
wyborczej.

— Mam swój mały program
wyborczy — powiada. Będę
głosować za dalszym rozwo-
jem Słupska — miasta, któ-
re tak bardzo polubiłam. Kie-
dy wrócę po skończeniu stu-
diów, chciałabym zobaczyć je
jeszcze piękniejsze i gospodar-
niejsze. Pragnę ponadto, by
harcerstwo słupskie rozwijało
się w tak szybkim tempie jak
obecnie, by tą w pełni maso-
wą organizacją opiekowali
się dorośli, zakłady pracy i in-
stytucje. I to są te dalsze mo-
je życzenia wyborcze. Wyja-
dę na studia, ale w Poznaniu
nie przerwę pracy w harcer-
stwie. Powracając więc po
kilku latach, będę mogła po-
nownie podjąć pracę w któ-
rejs z słupskich drużyn. (a)

Śruba w chlebie

W piekarni Józefa Nowie-
kiego przy ul. Chopina w
Słupsku, panuje nieporządek.
Wypieka się tam bowiem
chleb z nieprzesiewanej ma-
ki. Dowód: śruba w chlebie
kupionym 22 maja br. przez
ob. M. P. (nazwisko znane re-
dakcji).

Śladem naszej krytyki

Komu wierzyć?

W ub. miesiącu opublikowaliśmy
list czytelnika ob. Z. O. z Izbycy
w sprawie nie dotrzymania umowy
na dostawę loszek hodowlanych.
W związku z tym nadeszły do re-
dakcji dwa wyjaśnienia. Oto co
pisze dyrektor POZH inż. W. Ko-
rotki.

„Przedsiębiorstwo nasze nie za-
wierało i nie zawiera z rolnikami
umów na dostawę trzody chlewnej,
a tym bardziej prośnych macior.
Umowy na dostawę loszek (nie
macior prośnych) zawiera Centrala
Przemysłu Mięsnego. Wobec za-
mieszczenia nieprawdziwych da-

nych, krzywdzących przedsięw-
zięcie — prosimy o sprostowanie w
prasie”.

Natomiast w piśmie Zakładów
Mięsnych w Słupsku m. in. czyta-
my:

„Zakłady nasze współpracują z
POZH. Zawieramy wspólnie z ro-
lnikami długoterminowe umowy na do-
stawę prosiat do własnych tuczarni
od sprzedanych przez POZH loszek.
Zakłady Mięsne opiniują zobowią-
zania rolników na kredytowe otrzy-
mianie loszek z POZH. W przy-
padku rolników z rejonu Gminnej
Spółdzielni Głównicze (Pobłocie,
Izbiça, Rusze i Bedzichów) zo-
bowiązania wraz z wykazami rolni-
ków przekazaliśmy do POZH w
Słupsku 18 stycznia br. — pismo
L. dz. 542/11/MG/41/85 i 16 lutego br.
L. dz. 542/11/MG/51/85. O ile nam
wiadomo, POZH dostarczyło już
loszki niektórym rolnikom w re-
jonie Głównicze, a na prawdopo-
dobnie pozostali otrzymają póź-
niej. Ponieważ POZH zapłaciło
w loszki nie tylko rolników w po-
wiatcie słupskim, ale w całym wo-
jewództwie, należy przynajmniej
za protokół na trudności w uży-
sianiu odpowiedniej liczby
sztuk...”.

OD REDAKCJI: Dwa wyjaśnie-
nia, dwa stanowiska. I komu wie-
rzyć?

TELEWIZJA

na dzień 28 bm. (piątek)

14.55 Mistrzostwa Europy w Bo-
ksie, 17.30 Wiad. 17.35 Lekcja jez.
ang. 17.50 „Miś z okienka”, 18.05
„Wielokropek”, 18.20 „Spotkania”
— program młodzieżowy, 18.50
Z cyklu: „Sylwetki X Muzy” —
I Smoktowski, 19.20 Dziennik
19.40 Dobranoc, 19.55 Przemówienie
członka Biura Politycznego KC
PZPR — prezesa Rady Ministrów
PRL — J. Cyrankiewicza, 20.20 Mi-
strzostwa Europy w Boksie, 21.35
„Podróż w kwiecień” — film fab.
(radz., od lat 16), 22.45 Dziennik.

Do BTD na „Sodomę i Gomorę”



Tematyka zaczerpnięta z Biblii i problemy bliskie współ-
czesnemu człowiekowi. Tak najogólniej można by określić
premiere interesującej sztuki Jana Giraudoux „Sodoma i
Gomora”. Przedstawienia odbywają się w piątek, sobotę i
niedzielę, o godz. 19.

Na zdjęciu od lewej: Lech Komarnicki (Jan), Stefan Iz-
łowski (Jakub), Anna Koławska (Ruth), Janusz Michałow-
ski (Anioł), Hanna Walicka (Lea).

Fot. Fr. Myszkowski



TELEFONY

97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.

WYSTAWY

Apteka nr 32 przy ul. 22 Lipca 15,
tel. 28-44.

WYSTAWA

KLUB „EMPIK” przy ul. Zamen-
hofska — wystawa fotograficzna pt.
„Wietnam walczy”.

TEATR

BTD — godz. 19 — Sodoma i Go-
mora.

CKINO

MILENIUM — Kasierz (angielski,
od lat 16).

Seanse o godz. 16. 18.15 i 20.30.

POLONIA — Tajemnice Paryża
(franc., od lat 14) — panoram.

Seans o godz. 14.

Pierwszy krzyk (CSRS, od lat 16).

Seanse o godz. 16.15, 18.30 i 20.45.

GWARDIA — Zawrót głowy
(USA, od lat 16).

Seanse o godz. 17.30 i 20.

WIEDZA — godz. 17 — Diabeł
morski (radz., od lat 12).

Godz. 19 — Dwie sroki za ogon
(radz., od lat 12).

USTKA

DELFIN — Ameryka oczyma
Francuza (franc., od lat 16).

Seanse o godz. 18 i 20.

GŁOWCZYCE

STOLICA — Prawda (francuski,
od lat 18).

Seans o godz. 20.30.

RADIO

PROGRAM I
na dzień 28 bm. (piątek)

Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05,
15.00, 18.00, 20.00, 23.00.
5.05 Rozmaitości rolnicze 5.25
Muzyka. 5.50 Gimn. 6.10 O wycho-
waniu, 6.15 Melodie rozr. 8.35 Kon-
cert orkiestry PR w Krakowie.
9.00 Dla uczniów szkół średnich —
„Błękitny ton” — słuch. 9.40 Dla
przedzłaski — „O kwiataku cztero-
piatk”. 10.00 Muzyka słowiańska.
11.00 Kalendarz kulturalny. 11.30
Utwory rozr. 13.00 Dla kl. I i II:
„Dzieci słuchają muzyki”. 13.20
Muzyka filmowa. 13.40 Zespół a-
kordeonistów. 14.20 Koncert. 15.10
Dla uczniów szkół średnich: „Pol-
ska chemia za lat 20”. 15.30 Koncert
solistów. 16.05 Kultura pełnie po-
zukiwana. 17.05 Odpowiedzi. 17.15
Audycja Ośrodka Badań Opinii
Publ. 17.30 Antena wynalazców. 17.40
Reportaż literacki. 18.15 Koncert
dla. 18.05 „Atrakcje, sensacje, re-
welacje”. 19.00 Kurs jez. roz. 19.15
Uniw. Rad. — „Listy z Afryki”.
19.25 Ze wsi i o wsi. 19.40 Melodie
lud. 20.50 Magazyn literacki. 21.45
Mistrzostwa Europy w Boksie.
22.20 Koncert żywych. 23.15 Sonaty
fort. Beethovena. 23.35 Koncert.

PROGRAM II
na dzień 28 bm. (piątek)

Wiad.: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05,
15.00, 19.00, 23.50.
5.39 Muzyka. 6.50 Gimnastyka.
7.00 Orkiestra mandolinistów. 8.15
Kurs jez. ang. 8.35 „Najciekawszy
proces”. 9.05 Koncert dnia. 9.50
Public. międzynarod. 10.00 Muzyka
rozr. 10.30 Z życia ZSR. 11.00 Mu-
zyka operowa. 11.45 My i nasze
dzieci. 12.25 Muzyka lud. narodów
radz. 13.00 Utwory wielonaczelowe.
13.20 „Cet czy licho” — J. I. Kra-
szewskiego. 13.45 W rytmie tańca
i piosenki. 14.30 Z problemów
współczesnej wiedzy. 14.45 Błękitna
sztafeta. 15.10 Koncert chóru. 15.30
Dla dzieci. „Słodkie zebro”. 16.05 Ko-
lorowe melodie. 16.30 Mistrzostwa
Europy w Boksie. 17.15 Melodie
rozr. 17.45 Polska muzyka ludowa.
18.00 Na warszawskiej fall. 18.45
„Klub Entuzjastów Nowoczesno-
ści”. 19.05 Muzyka i aktualności.
19.30 Koncert symf. Dyryguje
I. Strawiński. 21.35 Z kraju i ze
świata. 22.02 Wiad. sportowe. 22.05
„Cztery razy Jack” — słuchow.
23.05 Muzyka taneczna.

KOSZALIN

na dzień 28 bm. (piątek)

na falach średnich 202,2 m
oraz 188,2 m (Słupsk i Szczecinek)

7.00 Ekspres poranny. 17.00 Trans-
misja programu Wybrzeża. 17.30
Przegląd aktualności Wybrzeża.
17.50 List z Poznania St. Strugarka.
18.00 Muzyka taneczna. 18.10 „Spot-
kania teatralne” — audycja w o-
pracowaniu Barbary Cudnik.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne.
Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefony Redakcji w Koszalinie: centrala 20-34 i 20-35 łączą ze wszystkimi działami.
„Głos Słupski”, Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; redakcja — 33-32.
Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „PRASA”. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20.
Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 12,50 zł, kwartalna — 37,50 zł, roczna — 150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”. Tłoczono KZGraf.
Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18. T-1

Tu mieszkał Jawaharlal Nehru

TEN MURTI MARG — Bulwar Trzech Pości. Jeszcze tak nie dawno wiodły tędy trasy wielu delegacji, pielgrzymek czy po prostu wycieczek. Dziś cicho tu i pusto. Jak wszędzie w New Delhi, przechodni niewiele. Samochody szybko okrążają skwer i znikają w jednej z gwiazdździści rozchodzących się ulic. Tylko trzy kamienice żołnierze na postumencie pomnika jak dawniej trzy mają straż.

Za żelaznymi sztachetami staromodnego płotu — piętro, biały pałac. Rezydencja premiera Nehru, w której żył i pracował przez blisko 17 lat, w której zmarł 27 maja 1964 r. Brama na oścież otwarta. Zniknął stół z księgą, do której co dzień wpisywały się dziesiątki ludzi, by o coś prosić lub tylko pozdrowić tego, którego w Indiach nie tylko poważano i ceniono, lecz także kochano. Kartka przy wejściu zawiadamia, że dom można zwiedzać w takich a takich godzinach.

Jakie to dziwne wchodzenie do pokoi, w których już nie ma gospodarza. Wielkie zdjęcie, ustawione w głębi hallu, ciągle jeszcze szokuje. Tym bardziej, że tu, na dole, niewiele się zmieniło. Obserwujemy półmroczny salon, w którym zwykli przyjmować rannych gości. Długie sofy i fotele z barwnymi tkaninami wieloletnimi, jedwabnymi poduszkami. Wazon, już bez kwiatów i dużo zbędnych teraz popielniczek — Nehru był namiętnym palaczem. Drugi recepcyjny pokój na górze, ogromny, jasny — latem musiano go używać rzadko, było za gorąco. Wiatr, rzadki o tej porze roku, porusza firanki w otwartych oknach.

Na schodach nieco podniszczony chodnik. Na ścianach fotografie: wspaniałych rzeźb ze słynnych hinduskich starożytnych świątyni, portretów wielu sławnych ludzi z odległych dziejów. Einstein i radzieccy kosmonauci, królowa Elżbieta i Chrystian, Kennedy i de Gaulle, zdjęcia rodzinne i wielokrotnie powtarzające się podobizny Gandhiego. Trochę posągów różnych bogów hinduskiego Pantoonu i dużo pięknych statuetek Buddy.

No i książki. Wszędzie. Na prostych regałach w przedpokojach, w każdej wnękę, w każdym zakamarku. Skromne i wspaniałe. Hinduskie, angielskie, francuskie. Książki z całego świata i z różnych epok, ze wszystkich chyba dziedzin.

„Jedyną ekstrawagancją, która we mnie ciągle wzbiera i od której nie mogę się wyzwolić, to kupowanie książek” — zwierzał się kiedyś Nehru. I dodawał: „Smutno mi, gdy pomyślę, że tak mało ludzi w Indiach czyta książki”. Toteż robił ogromnie dużo, by miliony poznali arkana alfabetu. Nawet w najbardziej odległych wioskach — i jest to w znacznym stopniu jego osobista zasługa — spotyka się dziś dzieci, młodzi ludzie nad trudną sztuką pisania, na najtańszej tablicy, jaką jest piasek, noszony przez uczniów w workach, tak jak ich rówieśnicy noszą w innych krajach zeszyty.

W opróżnionych salach, które nigdy nie były pustymi, rzędy gablot. Zdjęcia z całego ży-

cia. Dziecko zamożnego domu. Młody człowiek w elegancko skrojonym ubraniu — student ekskluzywnej angielskiej uczelni. Dobrze zapowiadający się, przystojny adwokat. Na dobrą sprawę podobne fotografie, jeśli tylko ocalały, można by zobaczyć w domu polskim, angielskim — w każdym. Nic

DOM na TEEN MURTI MARG

(Korespondencja własna AR z Indii)

lub zgola niewiele z Indii. Do piero słubny turban pana młodego i ozdobna biżuteria na czole narzeczonej — Kamali, uprzytomniając, że w domu tym zachowano hinduską tradycję, że nawet najbardziej „po zachodniemu” wychowani i wykształceni Hindusi nigdy nie wyrzekają się wielowiekowych, własnych zwyczajów.

Zaraz po tym Nehru w znanym już nam stroju: białym surducie, gandydowskiej czapce. To „zaraz po tym” trwało jednak sześć lat. Lat do ciekaw, poszukiwań, odkrycia i zwątpienia. Długa była bowiem droga z ekskluzywnych klubów węgrych kregów allahabadzkiej inteligencji do ludowego ruchu Mahatmy Gandhiego.

Listy. Do córki. Do siostry. Do przyjaciół. Drobne, wyraźne pismo. Informacje o codziennych wydarzeniach, wpiecone w nurt rozmyślań i rozważań, rozwiniętych później w takich książkach jak „Listy do córki Indiry”, „Autobiografia”, „Odkrycie Indii”, pisane w czasie ostatniej wojny, gdy Nehru przebywał w brytyjskim więzieniu. Z prac tych w Indiach najmniej chyba jest znana owa „Autobiografia”. Wydano ją tutaj dopiero w 25 lat po pierwszej edycji londyńskiej z roku 1936. Pasjonująca całość.

Ale większość ludzi, którzy odwiedzają dom Nehru, nieczęsto zatrzymuje się przy dokumentach. Przecież tylko nie całe 2 proc. mieszkańców Indii zna język angielski. Przechodzą tu, by lepiej pamiętać jak żył, by utrwalać wiedzę o nim. To dla nich dla prostych ludzi, przeznaczono wystawę podarków i strojów narodowych, które premier Jawaharlal otrzymywał od królów i uczonych, robotników i studen-

tów, od miast i uniwersytetów. Klucze, symbol honorowego obywatelstwa różnych stolic, rzeźby i puchary, szkatuły. Jedna ciężka, kuta w srebrze — z Polski, ze sztychem St. reja Warszawy. Obok dwie miniaturowe lampki górnicze — ze Śląska.

Tafia szyb odgradza zwiedzających: gabinet Nehru. Ogromne biurko o rozmiarach rodzinnego stołu. Bezlik przedmiotów. Sterty notatek, ułożonych w przemyślane, przyciętych z wyciętymi kamieniami, chroniących kartki od podmuchów wiatraczki, wirującego pod sufitem. Na podłodze rząd równo zatkniętych piór i ołówków, odłama w brzoje dłoń Lincolna i znów książki, książki. Miniatura indyjskiej księgi Bhawagaita, iligirany tomik perskiego Koranu, broszurowe wydanie Karty Narodów Zjednoczonych, Prawo Międzynarodowe, słownik angielskich idiomów. Gdyby nawet ktoś niewiele o Nehru wiedział, dużo by mu powiedziało to biurko. Tak jak w osobie Nehru — stare Indie kojarzą się tu z nowym światem.

Symbioza to skomplikowana. Nieraz nam o niej pisał, w wielkiej szczerości wyznając, że ma duszę niejako rozdarta między Indiami — krajem, który ukochał ponad wszystko, a współczesnością, do której należy. I dlatego chyba właśnie Nehru był postacią tak odmienną od innych przywódców Indii. Pragnął i starał się zrealizować to pragnienie, by Indie nie zasklepiły się w swej odrębności, by dając ludzi, którzy do niej należą, nie zapomnieli, że ma duszę niejako rozdarta między Indiami — krajem, który ukochał ponad wszystko, a współczesnością, do której należy. I dlatego chyba właśnie Nehru był postacią tak odmienną od innych przywódców Indii. Pragnął i starał się zrealizować to pragnienie, by Indie nie zasklepiły się w swej odrębności, by dając ludzi, którzy do niej należą, nie zapomnieli, że ma duszę niejako rozdarta między Indiami — krajem, który ukochał ponad wszystko, a współczesnością, do której należy.

W kraju ortodoksyjnych wierzeń śmiało głosił, że nie uznaje żadnej religii, że bogiem jedynym jest dla niego człowiek. Choć sam był braminem — mijał gromy na przekleństwo kast. Stał przez długie lata na czele partii Kongresu, ale gorzko wypominał błędy tej partii i wielu czołowych jej działaczy.

Powrotną drogę można odbywać przez ukochany ogród Nehru. Kiedyś w cieniu wielkich drzew stały tu fotele i trzcinowe stoliki. Potem urny z prochami. Dziś pamiątkowa bryła ciemnego granitu.

T. GUMOWSKA

Upewnił się

O dyktatorze. hiszpańskim generale Franco opowiada taką anegdotę:

Franco bawił kiedyś incognito w małym miasteczku, gdzie wstąpił do fryzjera.

— Znasz mnie? — zapytał fryzjera.

— Nie.

— To w takim razie może mnie ogolić.

Bokerskie mistrzostwa Europy

ZSRR i POLSKA poławierają swój prymat w Europie

* 6 POLAKÓW i 8 ROSJAN

We środę, po 5 dniach zwycięstw, bokserzy walczących o tytuły mistrzów Europy dobiegli do półfinałów. Duży sukces odnieśli reprezentanci Polski, z których aż 6 zakwalifikowało się do walk półfinałowych. Polaków wyprzedzili tylko reprezentanci Związku Radzieckiego. W półfinałach walczyciele będą 8 pięściarzy ZSRR, 4 bokserów NRD, po 3 z Rumunii, NRF i Włoch, po 2 ze Szkocji, Austrii, Bułgarii i Czechosłowacji oraz po 1 z Irlandii, Danii, W. Brytanii, Szwajcarii i Węgier.

Sukces Polaków jest tym cenniejszy, że reprezentacja nasza wystąpiła w odmłodzonym składzie, ZSRR zaś wystąpił w swoim najsilniejszym składzie. W zespole polskim zabrakło wicemistrza olimpijskiego w wadze muszej — Olecha, złotego medalisty z Tokio — Kasprzyka oraz brązowego medalisty z Tokio i obrońcy tytułu mistrza Europy Pietrzykowskiego.

Ze względów technicznych wczoraj nie mogliśmy podać relacji z walk ćwierćfinałowych Gałazki, Grudnia, Kuleja, Ciuki i Dragana, ponieważ ich pojedynki zakończyły się w późnych godzinach nocnych.

Po Słowakiewicz, Skrzypczaku i Bendigu czwartym półfinalistą Mistrzostw Europy został reprezentant wagi koguciej — Jan Gałazka. Polak odniósł duży sukces, zwyciężając wicemistrza Europy z Moskwy — Jugosłowianina Petrica.

Walka Polaka z Jugosłowianinem rozpoczęła się od szybkich ataków Polaka. Gałazka demonstrował bardzo ładne unik i systematycznie punktował przeciwnika. Podobny przebieg miała druga runda. Jugosłowianin, który dysponował potężnym ciosem, połował cały czas na kontrę. Jednak Gałazka posiadając doskonały refleks schodził z linii ciosów Jugosłowianina. Runda ta zakończyła się wygrana Polaka. W trzecim starciu Jugosłowianin przystąpił do generalnego ataku. Gałazka bronił się unikami. Niestety, pod koniec rundy osłabił i Jugosłowianin zadał mu silny cios, po którym Polak był ponownie liczony. Wszyscy z dużą niecierpliwością oczekiwali na werdykt sędziowski. Trzech sędziów przyznało zwycięstwo Polakowi, a dwóch — Petricowi. Tak więc Gałazka zwyciężył stosunkiem głosów 3:2.

Piątym Polakiem, który znalazł się w półfinale, jest złoty medalista z Tokio — Józef Grudzień, który nie miał większych trudności z pokonaniem Fina — Pliutalainena. Przez wszystkie trzy rundy Polak miał wyraźną przewagę nad słabszym od niego technicznie bokserem fińskim. Grudzień wyrażał swoje siły na walkę półfinalową. Sędziowie przyznali jednogłośnie zwycięstwo Polakowi.

Półfinalowe walki Polaków

Dziś, w półfinalowych walkach o mistrzostwo Europy w boksie, reprezentanci Polski zmierzają się:

w. musza: SKRZYP CZAK — Ciuka (Rumunia)

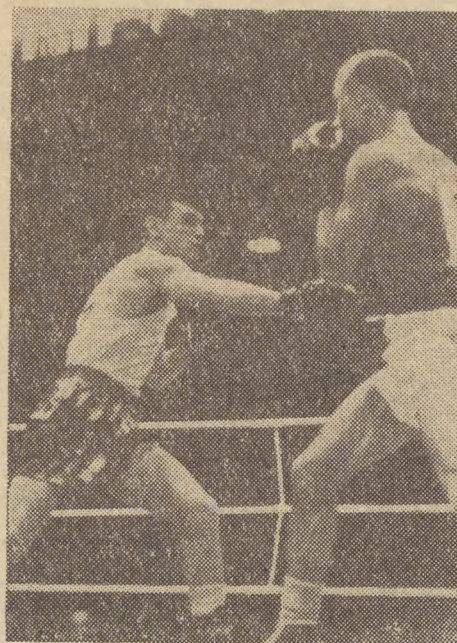
w. kogucia: GAŁAZKA — Rascher (NRF)

w. piórkowa: BENDIG — Huebner (NRD)

w. lekka: GRUDZIEŃ — Antonio (Rumunia)

w. lekkopółśrednia: KULEJ — Fasoli (Włochy)

w. średnia: SŁOWAKIEWICZ — Popiczenko (ZSRR).



Z dużą niecierpliwością oczekiwaliśmy publiczności na pojedynek KULEJA z reprezentantem Związku Radzieckiego — Frowowem. Walka ta była w zasadzie limitowa.

Pojedynek rozpoczął się od ataków Frowowa. Polak, jak gdyby zaskoczony niespodziewanymi atakami znanego z defensywności przeciwnika, dał się zaszyć. Szybko jednak przejął inicjatywę i ruszył do ataku, zdobywając pierwsze punkty. W drugiej rundzie Frowownik atakującym był już Kuleja. Trzecie starcie rozpoczęło się nieobecnością dla Polaka zawodnika radzieckiego, który pragnął wygrać straty punktowe z poprzedniej rundy, ruszył do ataku i zadał kilka ciosów Kulejowi. Kończąc walkę należało do pięściarzy polskiego. Sędziowie jednogłośnie przyznali zwycięstwo Kulejowi.

Nie powiodło się w ćwierćfinale naszemu najmłodszemu reprezentantowi w turnieju berlińskim — Ciuce, który w ostatniej chwili zastąpił mistrza olimpijskiego z Tokio — Kasprzyka. Ciuka został wyeliminowany przez doskonałego boksera radzieckiego — Tamulisa. Mimo porażki zawodnik nasz stawiał zaciekły opór wicemistrzowi olimpijskiemu z Tokio, za co należało mu się duże uznanie.

Bardzo słabo wypadł DRAGAN (w. półciężka), który miał szansę zakwalifikowania się do półfinału. Polak przegrał z reprezentantem NRF — Gerberem. Sędziowie przyznali zwycięstwo Niemcowi stosunkiem głosów 4:1.

ME na ekranie telewizorów

Dziś i jutro Polskie Radio oraz Telewizja przeprowadzą bezprzewodnie transmisje z półfinałowych i finałowych walk o mistrzostwo Europy w boksie.

PIĄTEK (28 BM.)

RADIO. — Godz. 16.30 (program II) — sprawozdanie z pierwszej serii walk półfinałowych. Godz. 21.45 (program I) — sprawozdanie z drugiej serii walk.

TELEWIZJA. — Godz. 14.55 — sprawozdanie z pierwszej serii walk półfinałowych. Godz. 20.20 — sprawozdanie z drugiej serii walk.

SOBOTA (29 BM.)

RADIO (program II). — Godz. 14.55 — sprawozdanie z walk finałowych.

TELEWIZJA. — Godz. 14.55 — sprawozdanie z walk finałowych.

UWAGA UCZESTNICZY

KONKURSU

„Typuje zwycięzców XVIII WP”

Tegoroczny konkurs, organizowany przez redakcję „Głosu Koszalińskiego” z okazji XVIII Węzgu Pokoju, cieszy się dużą popularnością wśród Czytelników. Na konkurs wpłynęła rekordowa liczba kuponów. Od poniedziałku komisja konkursowa oblicza i sprawdza nadesłane kuponów. Do dnia wczorajszego obliczone już ponad 5 tys. rozwiązań. Zakończenie prac przewidziane w dniu jutrzejszym. Losowanie trafnych rozwiązań odbędzie się w poniedziałek (30 bm.) o godz. 16 w redakcji „Głosu Koszalińskiego”.

WALKA POMORSKA

(125)

— Niemcy! Podążaj pod sztaby! Są już całkiem blisko! Puderwali się z miejsca. Już w biegu Drożdżarz sprawdził magazynek swojej pepeski; był pełny. W oka mgnieniu ogłoszono alarm. Wystraszeni luzacy biegli wzdłuż wiejskiego traktu nawołując się wzajemnie i repetując broń. Ale, że brak im było dowódcy w ich nieskładnie szeregi zaczęła się wkradać panika.

— Zajmij się nimi, Antek! I skrzyknij jeszcze tych z obsługi! — polecił Drożdżarz lektorowi pułku, podporucznikowi Krajczyńskiemu. Sam biegł dalej; deszcz, który na chwilę przestał padać, teraz znów sieknął ze wzmogłą siłą. Drożdżarz wpadł pomiędzy zabudowania, gdzie kwatrował odwodowy szwadron; tam poderwał za sobą ludzi. Niemcy wdzierali się już tyralierą do wsi od strony wschodniej. U wylotu ulicy pospiesznie układano zwalone drzewa; ścigano też z domów co tylko wpadło pod rękę — od szafy po czajuszki, na desce do prasowania kończąc. Wszystko to trwało tylko sekundy; prowizoryczna barykada rosła. Rej wodził tu dowódca plutonu chemicznego, maleńki, żywy jak srebro chorągwy Andrejkin, zwany przez wszystkich „Chym-dym”. Jego cienki tenorek niósł się ponad rżeniem przestraszonych koni i narastającą strzelaniną.

A tymczasem dowódca plutonu spokojnym, opanowanym głosem wydawał polecenia: — Ty, Burzec, wezwiesz przez radio pomoc. Niech tylko się pospieszą, bo inaczej marny nasz los. Jest nas tu niewiele ponad sto dwadzieścia dusz! A gdy szef łączności zawrócił swego konia i pomknął wyko-

nać rozkaz, Gryzewski przykazał Capajewowi ustawić działą na stanowiskach.

— Ale jak? — troskał się porucznik. — Uliczki wąskie. Zebym tylko w swoich nie tracił...

— Twoja w tym głowa!

W tej chwili barykada rozbiła się ciągłym ogniem.

— Do mnie! — wołał Drożdżarz do jakiejś grupki ułanów, która wyłoniła się jeszcze spoza zabudowań.

Ze wszystkich okien wylazły już lufy pepeszek i broni maszynowej. Niemcy podchodzili coraz bliżej. Coraz to śmielsze były ich próby opanowania wioski szturmem.

— Nie przerywać ognia! Ani na sekundę nie przerywać! Bić ich jak w kaczy kuper! — przekrzykiwał strzelaninę Drożdżarz. Małe, poruszające się szybko punkty koloru feldgrau rosły w oczach, rozprzestrzeniały się. Rządka tyraliera w miarę przybliżania się, nabierała zwartości. Bębny, jeden po drugim zmieniały się w ręce przycięsniących do barykady ułanów; amunicji mieli jeszcze sporo. Ale coś z tego, kiedy szeregi nacierających jakby w ogóle nie topniały. Niby ogromne mrówczyska zbliżali się metr po metrze, nie zważając na żadne przeszkody.

Z przeciwnego końca wsi podniósł się nagle okrzyk, wznieiony obcym, miękkim akcentem:

— Za Polskę!

To ruszał do natarcia artylerzysta Capajew, któremu polszczyzna sprawiała nieustanne kłopoty. Do barykady dołączył teraz Krajczyński z grupą luzaków. Z poprzedniej pozycji został wyparty: Niemcy obsadzili już kilkanaście zabudowań w wiosce. Lektor pułku dźwigał na ramionach swój zdobyczny erkaem; ustawił go od razu na kupie kamieni z boku barykady i bił przed siebie, aż ręka drgająca nad dymiącym żelaztem, opadała bezwładnie.

— Żyje? — spytał Drożdżarz nie mogąc się nawet odwrócić; jego automat kłasnął głucho; wyzerpała się już nawet amunicja. Wyszarpnął z kabury szturmową parabelkę. W samą porę: w uszach dźwięczał już wrzask niemieckich głosów. Ciepły ranny Krajczyński jeszcze się poderwał; kurtczowo zaciskał dłoń, w których tkwiły dwa ostatnie granaty. Ale teraz także i w szeregach niemieckich coś się zalało. Zdecydowany upór zaczął robić swoje; tu i ówdzie desperacki kontratak zmusił niemiecką piechotę do wycofa-

nia się. Kilka opanowanych już przez nich domów przesłało z powrotem w ręce polskie.

Około godziny czternastej wszędzie tam, gdzie nieprzyjaciel zdołał się wdrzeć do środka wioski rozbrzmiewały znów polskie głosy. Próbowano teraz rozewrzeć pierścienie okrajenia. Rozgorączkowany Capajew ustawił swoje pukawki, prowadził ogień na wprost, potem usiłował stworzyć ogień zaporowy chcąc odciąć Niemców w tych punktach, gdzie było to jeszcze możliwe. Ale siły obrońców były zbyt małe. Pozostała ich właściwie tylko garstka. Polegli porucznik Henryk Drożdżarz i Mikołaj Bratuchin, szef zaopatrzenia artylerii pułku, rotmistrz Grzegorz Ustinow, starszy lekarz weterynarii i chorągowie: Rudnicki i Andrejkin, maleńki „Chym-dym”, a wraz z nimi 37 żołnierzy i oficerów; drugie tyle było rannych.

A odsiecz ciągle nie nadchodziła. Nikt z tych, co pozostali w Wielboku przy życiu nie wdział co o tym sądził. „Wybili ich wszystkich, czy co do licha!” — denerwował się Gryzewski; choć dwuli się i troili był już bliski załamania. Tymczasem zły los jakby się tego dnia uwziął na ułanów. Odwód składający się z 12 szwadronu saperów i plutonu łączności, który wyruszył wreszcie z Rudek o godzinie 15.30, zaatakowany został w lesie przez przezwajające siły nieprzyjaciela. Po krótkiej walce dowódca tej grupy, major Bogdanowicz nakazał odwrót i wraz z majorem Arkuszewskim spieszącym również na pomoc krążącym, odszukali drugą haon czterdziestego pułku. Jak zwykle, gdy było najgoręcej, pojawił się też Nowotarski ze swoimi fizylierami. Było to już tylko niespełna kilometr od Wielboku.

Wszystkimi siłami uderzyli teraz od wschodu na nieprzyjacielskie skrzydło. Tego natarcia Niemcy nie wytrzymali; wycofując się w kierunku północno-zachodnim próbowali jeszcze w ciągu najbliższych godzin odgrzyźć się kontratakami. Ale teraz były one już słabe — likwidowano je bez trudu. Przez cały ten czas inne niemieckie jednostki pozostawały natarcie na obronę pozostałych szwadronów drugiego pułku oraz na odcinek trzeciej, pułku kawalerii. To także wpłynęło na tak późne wysłanie odsiecz...

W kilka dni potem, z rozkazu dowódcy Armii, na skromnym ułańskim sztandarze pojawił się napis:

Wielboki — 13 lutego, 1945 roku.